

WOJCIECH WICHERT

Szczecin

**WIZYTA HITLERA W SZCZECINIE
Z OKAZJI POMORSKIEGO ZJAZDU PARTII NAZISTOWSKIEJ
W DNIU 12 CZERWCA 1938 ROKU
(W ŚWIETLE REGIONALNEGO ORGANU PRASOWEGO NSDAP)**

Słowa kluczowe: zjazd NSDAP w Szczecinie, wizyta Hitlera, III Rzesza, historia Szczecina

Keywords: Pomeranian Congress of the Nazi Party, Hitler's Visit to Szczecin, Third Reich, the history of Szczecin

Pobył Adolfa Hitlera w Szczecinie w dniu 12 czerwca 1938 roku bez wątplenia należy do wydarzeń historycznych w życiu miasta, które po drugiej wojnie światowej na skutek decyzji wielkich mocarstw przypadło Polsce. Wizyta ta ma również współczesne konotacje, gdyż wielu mieszkańców miasta uważa, iż Hitler nadal piastuje tytuł honorowego obywatela Szczecina. Nadany mu on został już 4 kwietnia 1933 roku, zaś godność tę odebrał właśnie podczas pamiętnej wizyty w Szczecinie z rąk nadburmistrza Wernera Fabera¹ w budynku władz Prowincji Pomorze (Landeshaus), czyli w obecnym gmachu Urzędu Miasta. Zdaniem części lokalnych prawicowych środowisk Hitler jest niestety wciąż z formalnego punktu widzenia jednym z zasłużonych obywateli Szczecina, choć fizycznie nie pozostało po dyktatorze III Rzeszy nic prócz niedobrych wspomnień

¹ Zob. B. Frankiewicz, *Faber Werner*, w: *Encyklopedia Szczecina*, t. 1, red. T. Białecki, Szczecin 1999, s. 236.

przedstawiciele starszej generacji, pamiętającej jeszcze koszmar drugiej wojny światowej². Ci spośród tego „skaleczonego pokolenia”, którzy zdecydowali się osiedlić po wojnie na tzw. Ziemiach Odzyskanych na Pomorzu Zachodnim, pamiętają zapewne jeszcze pozostałości niemieckiego Szczecina, niegdyś urbanistycznego „Paryża Północy” i miasta-ogrodu, który znalazł się wśród dwudziestu najbardziej zrujnowanych miast ówczesnych Niemiec. Można powiedzieć, iż zniszczenia wojenne miasta były złowieszczym symbolem następstw panowania Hitlera i narodowych socjalistów, którzy pozostawili po sobie tylko morze ruin i ocean łez. Celem artykułu jest szczegółowe omówienie i analiza pobytu Führera w Szczecinie, ukazanie genezy tej wizyty, a także jej politycznego znaczenia dla miasta oraz szerzej prowincji pomorskiej, która z entuzjazmem przyjęła swojego wodza, na podstawie najważniejszego organu prasy szczecińskiej w tamtym czasie, a mianowicie „Pommersche Zeitung”. Była to gazeta zarówno regionalnej NSDAP, jak i Niemieckiego Frontu Pracy oraz innych organizacji afiliowanych przy partii³. Jako monopolista prasowy w prowincji, „Pommersche Zeitung” była

² Od przeszło 12 lat członkowie Stowarzyszenia Kontra 2000 kierują apele do szczecińskich radnych, ażeby pozbawić prominentnych polityków III Rzeszy, tj. A. Hitlera, H. Göringa i W. Fricka, tytułu honorowego obywatela Szczecina. Lokalne władze tłumaczą się, że obowiązujące w mieście uchwały nie regulują kwestii pozbawiania tej godności. Zgodnie ze stanowiskiem Biura Rady Miasta: „W wyniku procesu norymberskiego wszyscy nazistowscy zbrodniarze wojenni zostali pozbawieni przywilejów i odznaczeń, w tym tytułu Honorowego Obywatela niemieckiego Szczecina. Zgodnie więc z prawem międzynarodowym Adolfowi Hitlerowi i Hermanowi Göringowi nie przysługuje ten tytuł. Jeżeli chodzi o tytuły nadane po zakończeniu II wojny światowej do maja 1990 r., tj. do daty wejścia w życie ustawy o samorządzie terytorialnym, informuję, że przepisy obecnie obowiązujące nie uprawniają rad gmin do pozbawiania tytułów nadawanych wcześniej. Obowiązujące w Szczecinie uchwały nie regulują kwestii pozbawiania honorowego obywatelstwa i do czasu przyjęcia takiej regulacji przez Radę Miasta nie ma prawnej możliwości pozbawienia kogokolwiek nadanego tytułu Honorowego Obywatela Miasta Szczecin”. Również śledczy z Prokuratury Rejonowej w Szczecinie potwierdzili, iż na Ziemiach Odzyskanych stosuje się przepisy polskiego prawa, nie można natomiast korzystać z prawa obcego państwa. Nie ma zatem ciągłości między polskim a niemieckim prawem na tych terenach. Mówi o tym m.in. orzeczenie Sądu Najwyższego. Stowarzyszenie Kontra, w akcie protestu, planowało wywiesić w Szczecinie transparent z napisem „Adolf Hitler wita żeglarzy”. Kontrowersyjny happening miał się odbyć podczas ostatniego finału regat The Tall Ships Races na Wałach Chrobrego. Nie zgodzili się jednak na to urzędnicy. Przywódcy nazistowscy są wciąż honorowymi obywatelami także we Wrocławiu, w Kołobrzegu, Legnicy, Olsztynie i wielu innych polskich miastach. Zob. M. Rudnicki, *Hitler, honorowy obywatel Szczecina*, „Głos Szczeciński” 31.07.2010; N. Skawińska, *Hitler honorowym obywatelem Szczecina? Prokurator odpowiada*, <http://radioszczecin.pl/1,101969,hitler-honorowym-obywatelem-szczecina-prokurator> (dostęp: 6.12.2013); IAR, *Hitler honorowym obywatelem Szczecina. I nic nie można z tym zrobić*, <http://wiadomosci.dziennik.pl/wydarzenia/artykuly/428553,hitler-honorowym-obywatelem-szczecina-sprawa-w-prokuraturze.html> (dostęp: 6.12.2013).

³ „Pommersche Zeitung. Führende Tageszeitung Pommerns • Parteiamt. Zeitung der NSDAP Gau Pommern. Nachrichtenblatt der Landesbauernschaft, der Deutschen Arbeitsfront sowie aller Behörden” (dalej PZ).

największym dziennikiem pomorskim o nakładzie 117 tys. w 1934 roku i 220 tys. egzemplarzy w 1938 roku⁴. Z racji propagandowego charakteru „Pommersche Zeitung” konieczne jest zachowanie krytycznego dystansu wobec prezentowanych tam treści, impregnowanych światopoglądem nazistowskim. Artykuły na ten temat uwydatniają emocjonalny kult charyzmatycznego przywództwa Hitlera, który jako wybawiciel Niemiec miał prowadzić kraj ku chwale, dobrobytowi i imperialnej wielkości. Wizyta dyktatora w Szczecinie była świetną okazją do manifestacji zasady wodzostwa i jej ideologii. Ukazała ona zarazem podatność społeczeństwa pomorskiego na hasła narodowych socjalistów i jego przywiązanie do swojego Führera.

Szczecin (Stettin), stolica pruskiej, a potem niemieckiej prowincji Pomorze (Pommern), jako strategiczne skupisko przemysłu i port zajmował istotne miejsce na mapie politycznej i gospodarczej narodowosocjalistycznych Niemiec. Stanowił on jeden z bastionów tworzącego się ruchu nazistowskiego. Mieszkańcy Pomorza Zachodniego ponadprzeciętnym poparciem dla NSDAP (Narodowosocjalistycznej Niemieckiej Partii Robotników) w skali całych Niemiec walnie przyczynili się do sukcesu przyszłego Führera, który 30 stycznia 1933 roku został kanclerzem dogorywającej już wówczas Republiki Weimarskiej, przekształconej wkrótce w III Rzeszę. Umożliwili oni również, zapewne w większości nieświadomie, marsz ku wojnie. Obrazem poparcia dużej części społeczeństwa Pomorza dla partii narodowosocjalistycznej były wybory z lat 1930–1932. I tak, w wyborach parlamentarnych z 14 września 1930 roku NSDAP zdobyła tutaj 24,3% głosów. Wybory do Reichstagu z 31 lipca 1932 roku (47,9%) i 6 listopada 1932 roku (43,1%) jeszcze raz ukazały supremację NSDAP w prowincji, szczególnie wśród drobnego chłopstwa i robotników rolnych (hasła reformy rolnej), junkierstwa i nastawionego nacjonalistycznie drobnomieszczaństwa w miastach. Mieszkańcy Pomorza Zachodniego, w tym Szczecina, z akceptacją powitali wprowadzanie przez nazistów nowego systemu władzy. Dowodem na to były chociażby wyniki wyborów parlamentarnych z 5 marca 1933 roku, w których narodowi socjaliści uzyskali tu aż 56,3% głosów, co kolejny raz potwierdziło tylko bardzo wysokie

⁴ „Pommersche Zeitung” była organem NSDAP powołanym przez gauleitera Wilhelma Karpensteina w 1932 r. w Szczecinie, ukazującym się do 1945 r., najpierw wydawanym przez Diktatur Verlag, następnie przez Pommersche Zeitungsverlag w drukarni firmy F. Hessenland; dziennik miał osiem różnych dodatków specjalnych, np. „Die Junge Garde”, „Pommersche Sonntagspost”, i 9 dodatków powiatowych, dzięki którym był największą gazetą Pomorza Zachodniego. Zob. W. Myk, *Zarys rozwoju szczecińskiej prasy codziennej od XVI do XX wieku (1537–1945)*, „Przegląd Zachodniopomorski” 1997, z. 1–2, s. 62; idem, „Pommersche Zeitung”, w: *Encyklopedia Szczecina*, t. 2, Szczecin 2000, s. 144.

sfaszyzowanie tego obszaru wśród innych okręgów Niemiec. Prowincja pomorska ustępowała pod tym względem jedynie Prusom Wschodnim (Ostpreussen). Nowe władze na tym terenie na czele z gauleiterem Wilhelmem Karpensteinem, później zaś Franzem Schwede-Coburgiem (od sierpnia 1934 r. był zarazem nadprezydentem prowincji pomorskiej), przystąpiły do organizowania życia miasta poprzez ujednoczenie i podporządkowanie sobie wszystkich organizacji, a tym samym każdej sfery życia obywatelskiego. Poprzez rozkręcającą się szybko spiralę państwowego terroru wszelkie przejawy opozycji i sprzeciwu były brutalnie tłumione. Represje reżimu dotknęły zwłaszcza działaczy komunistycznego podziemia (KPD), Kościołów (protestanckiego i katolickiego) oraz mniejszości narodowych, w szczególności Żydów⁵. Wyrazem jedności narodu niemieckiego miały być liczne manifestacje, masowe wiece połączone z transmisjami przemówień przywódców partii nazistowskiej w regionie, a także przemarsze z pochodniami organizacji afiliowanych przy NSDAP oraz SA („oddziałów szturmowych”). Istotne miejsce w kreowaniu klimatu sprzyjającego reżimowi zajmowało tworzenie instrumentarium państwa socjalnego, w tym akcja pomocy zimowej (*Winterhilfswerk des Deutschen Volkes*, WHW), poprawiająca sytuację bytową obywateli i ciesząca się sporą popularnością. Ponadto poparcie dla dyktatury zdobywały nowe inwestycje, takie jak osiedla domków na Gumieńcach (Scheune), Krzekowie (Kreckow) i Pomorzanach (Pommerensdorf), gigantycznych rozmiarów elewator zbożowy, autostrada z Berlina czy południowa obwodnica z przeprawami przez Odrę i Regalicę (Verkehrstrasse, obecnie Autostrada Poznańska). Angażowano do nich tysiące pracowników, co w dużym stopniu przyczyniło się do likwidacji bezrobocia z początku lat trzydziestych XX wieku. Przykładowo, w 1932 roku w Szczecinie 52 tys. na ponad 270 tys. mieszkańców pozostawało bez zatrudnienia⁶.

⁵ Zob. O. Baranowska, *Pomorze Zachodnie. Moja mała ojczyzna*, Szczecin 2001, s. 121; D. Lucht, *Pommern. Geschichte, Kultur und Wirtschaft bis zum Beginn des Zweiten Weltkrieges*, Köln 1996, s. 127.

⁶ T. Ślepowroński, *Szczecin i jego mieszkańcy w okresie II wojny światowej – refleksje na kanwie wystawy z okazji 70-tej rocznicy wybuchu II wojny światowej*, „Wiomości Historyczne” 2009, nr 6, s. 27; W. Stępiński, *Życie polityczne w Szczecinie w latach 1919–1939*, w: *Dzieje Szczecina*, red. B. Wachowiak, t. 3, Szczecin 1994, s. 768–771; A. Czarnik, *Stosunki polityczne na Pomorzu Zachodnim w okresie republiki weimarskiej 1919–1933*, Poznań 1983, s. 304 i n.; idem, *Ruch hitlerowski na Pomorzu Zachodnim 1933–1939*, Poznań 1969, s. 18 i n.; idem, *Szkice z dziejów Pomorza Zachodniego w latach 1939–1945*, Koszalin 1975, s. 32 i n.; B. Frankiewicz, *Schwede-Coburg Franz*, w: *Encyklopedia...*, s. 322; P. Jackowski, *Walka z bezrobociem przez rozbudowę infrastruktury komunikacyjnej i melioracje na Pomorzu w świetle prasy szczecińskiej 1933–39*,

Trzeba pamiętać, iż w 1938 roku popularność Hitlera w Niemczech sięgnęła zenitu. Führer odwiedził Szczecin niedługo po Anschlussie Austrii (12 marca 1938 r.). Przyłączając swój ojczysty kraj do Niemiec, przyćmił w ten sposób samego „żelaznego kanclerza” Ottona von Bismarcka, realizując to, czego się tamtemu nie udało, a mianowicie utworzenie „Wielkoniemieckiej Rzeszy”, nie wspominając już o przezwyciężeniu kluczowych problemów gospodarczych w poprzednich latach, zwłaszcza bezrobocia, które spędzało Niemcom sen z powiek od czasu wielkiego kryzysu ekonomicznego. Niewątpliwie w ciągu pięciu lat swoich rządów (1933–1938) wyciągnął on naród z głębin rozpacz i upokorzenia, zrywając również kajdany „dyktatu wersalskiego”⁷. W tych warunkach odpowiednio propagandowo zainscenizowane podróże Hitlera po kraju, które stanowiły stały element jego kalendarza politycznego, spotykały się wszędzie z autentycznym aplauzem i entuzjazmem Niemców oraz były szeroko relacjonowane w prasie. Nie inaczej było w przypadku Szczecina.

Jednodniowy pobyt wodza w mieście miał być kulminacją zjazdu NSDAP okręgu pomorskiego (*Gautreffen Pommern*) – od czasu przejścia władzy przez nazistów corocznej najważniejszej imprezy partyjnej na obszarze prowincji, która w 1938 roku odbywała się od 10 do 12 czerwca. Przygotowania do spotkania NSDAP trwały już od początku roku, jednak w swoją decydującą fazę wkroczyły na kilka dni przed samym wydarzeniem. Szczególnie intensywnie pracował personel kierownictwa okręgu (*Gauleitung*) w dziale wysyłkowym, który zajmował się kolportażem instrukcji dla członków ruchu i zwykłych obywateli, dotyczących organizacji wieców i parad partyjnych, okólników na temat przyjazdu i zakwaterowania gości zjazdu, a także obsługą bieżącej poczty⁸. Do krótkiego tekstu na ten temat dodane jest zdjęcie, które prezentuje załogę kierownictwa okręgu przy gorączkowej pracy nad stertą dokumentów znajdujących się na stole. Władze miasta i prowincji wydawały również sukcesywnie dyrektywy odnośnie do organizacji życia mieszkańców w tych świątecznych dniach. I tak, lokalny oddział Niemieckiego Frontu Pracy (Deutsche Arbeitsfront, DAF), związku zawodowego działającego pod nadzorem NSDAP, łączącego robotników oraz pracodawców,

„Przegląd Zachodniopomorski” 1997, z. 1–2, s. 129–165; A. Brożek, *Były pruski wschód w sieci Reichsautobahn*, „Przegląd Zachodni” 1969, t. 1, s. 113–123.

⁷ Na ten temat zob. m.in. H.-U. Wehler, *Der Nationalsozialismus. Bewegung, Führerschaft, Verbrechen*, München 2009, s. 52 i n.; R.J. Evans, *Das Dritte Reich*, t. 2: *Diktatur*, München 2010, s. 393 i n.; W. Benz, *Historia Trzeciej Rzeszy*, tłum. R. Kazior, Warszawa 2006, s. 39 i n.

⁸ *Hochbetrieb im Versand der Gauleitung*, PZ, 8.06.1938.

informował 8 czerwca 1938 roku, że sklepy w Szczecinie będą mogły być otwarte w weekend zjazdu, czyli w dniach 11–12 czerwca, lecz w wyznaczonych godzinach. W sobotę sklepy spożywcze, papiernicze oraz tytoniowe miały prawo handlować od godziny 19 do 21, zaś w niedzielę czas ten podzielony został na dwie zmiany, tzn. od 8 do 10 oraz od 16 do 21. Niemniej w razie potrzeby właściciele sklepów mogli przedłużyć godziny otwarcia lub wcześniej zamknąć swoje obiekty handlowe czy usługowe⁹. Z kolei szef szczecińskiej policji (*Polizeipräsident*) w komunikacie zawiadamiał, że w nocy z 11 na 12 czerwca godzina policyjna dla wszystkich mieszkańców oraz gości wyszynków została zniesiona¹⁰. Mieszkańcy miasta zgłaszali masowo chęć do uczestnictwa w imprezach z okazji spotkania NSDAP, nie dla wszystkich z nich jednak starczyło miejsca, stąd ażeby „zaoszczędzić towarzyszom narodowym niepotrzebnych zapytań i jednocześnie odciążyć urzędy partii”, kierownictwo powiatu (*Kreisleitung*) NSDAP wydało specjalne oświadczenie na tę okoliczność. Oznajmiano w nim, iż wśród członków komórek lokalnych partii nie rozprowadzano żadnych kart wejść, w tym na miejsca na trybunach. Bilety na uroczystość w szczecińskim teatrze miejskim (*Stettiner Stadttheater*), a także na wieczór w *Konzerthaus* 11 czerwca nie były już dostępne. Do nabycia pozostawały za to bilety na *variétés* w *Zentralhallen* – hali widowiskowej przy *Bismarckstrasse* 15 (obecnie ul. Obrońców Stalingradu 14–16) za cenę 1 reichsmarki (RM). W tej samej cenie można było zakupić wejściówki w Szczecińskiej Informacji Turystycznej (*Stettiner Verkehrsverein*) na pokaz sobotnich fajerwerków. Dzień później zrezygnowano jednak z pobierania opłat za oglądanie tego pokazu, z wyjątkiem miejsc na trybunach, które nadal trzeba było wykupić. Bilety na wielki wiec na *Quistorpau* (*Jasne Błonia*) z udziałem zastępcy Hitlera Rudolfa Hessa były w przedziale cenowym 2–5 RM, zaś na defiladę na *Hakenterrasse*: 3, 5, 10 oraz 15 RM, przy czym, ażeby dostać się na te manifestacje, niezbędne było posiadanie plakietek (w charakterze dowodu tożsamości), wydawanych przez okręgowy zarząd partii. „*Alte Garde*” (stara gwardia), czyli towarzysze partyjni z numerem członkowskim poniżej 100 tys., otrzymywali darmowy wstęp na wspomniane *variétés*. Wejściówki na imprezy można było odebrać tylko osobiście w siedzibie kierownictwa powiatu NSDAP w Szczecinie. Dyrektor szczecińskiej kolei Karl Linnenkohl w komunikacie udzielał wskazówek dla przyjezdnych gości z całego kraju, dla których

⁹ *Geschäftsstunden während des Gautreffens. Laden können am Sonntag geöffnet werden*, PZ, 8.06.1938.

¹⁰ *Keine Polizeistunde vom 11. zum 12.6. Vom 12. zum 13 auf 3 Uhr festgesetzt*, PZ, 8.06.1938.

przygotowano specjalne pociągi. W drodze powrotnej powinni oni zaznaczyć na odwrocie swojego biletu, że zostali przydzieleni do określonego składu, tylko wtedy bowiem otrzymywali zniżkę na przejazd. W dniach zjazdu na dworcach miejskich funkcjonowały komisje udzielające wszelkich informacji o rozkładzie jazdy. 12 czerwca, z powodu uroczystości związanych z wizytą Führera, wyjście z dworca głównego na Mühlenbergstraße (dziś ul. Hetmana S. Czarnieckiego) zostało wieczorem zablokowane dla wszelkiego ruchu. Artykułowi w „Pommersche Zeitung” o imprezach z okazji dni pomorskiej NSDAP towarzyszą zdjęcia, które przedstawiają przygotowania do tego wydarzenia. I tak możemy zobaczyć przystrajanie przez mieszkańców gmachu kolei i robienie przez nich wieńców¹¹.

Jak donoszono w „Pommersche Zeitung” z 9 czerwca 1938 roku, istotną częścią obchodów zjazdu partii ma stanowić przyjazd do Szczecina Rudolfa Hessa, który w niedzielę o godzinie 11 wygłosi mowę podczas wielkiej defilady na Quistorpaue. Podkreślano, iż będzie to swoista uwertura, „wewnętrzne przygotowanie” mieszkańców do wiecu na Hakenterrasse z udziałem Hitlera. Zastępca Führera, który „od początku trudnej i potężnej walki [ruchu nazistowskiego o władzę] stał wiernie u boku” Hitlera, już raz przemawiał w mieście przed dwoma laty w Messehallen (Halach Targowych) do „niezliczonych tysięcy”. Tym razem jednak, w 1938 roku, planowano, że będzie go słuchało ponad 100 tys. towarzyszy narodowych (*Volksgenossen*). Niemniej „myśli wszystkich Pomorzan skierowane są na niedzielę, która jako główny punkt programu przyniesie wielką defiladę na Hakenterrasse, przegląd wojska politycznych żołnierzy Führera”. Miała to być dla nich niezapomniana chwila, gdyż „spełni się największa tęsknota ich życia”. Tekst o przyjeździe Hessa do Szczecina uzupełniony jest miniaturą plakatu pomorskiego zjazdu partii, na którym wielki niemiecki orzeł i flagi ze swastykami zwiastują święto w regionalnym kalendarzu liturgicznym nazistów. Obrazek podpisany jest „Gautreffen Pommern der NSDAP. Stettin 10.–12. Juni 1938”¹². Ulice i domy w Szczecinie zostały odświętnie przybrane przez mieszkańców w oczekiwaniu na swojego przywódcę. Całe miasto z godziny na godzinę „staje się coraz piękniejsze”. Pierwsi goście już dotarli. Były to oddziały

¹¹ *Veranstaltungen beim Gautreffen. Karten sind bei der Kreisleitung anzufordern. Keine unnötigen Nachfragen erforderlich. Wichtige Hinweise für Sonderzugbenutzer. Freikarten für Altgardisten, PZ, 8.06.1938.*

¹² *Sonntag spricht Rudolf Hess. Der Stellvertreter des Führers wird bei der Grosskundgebung des Gautreffens auf der Quistorpaue das Wort ergreifen und uns innerlich auf den anschliessenden Vorbeimarsch an der Hakenterrasse vorbereiten, der den Politischen Soldaten des Führers im Gau Pommern grösstes Erlebnis sein wird, PZ, 9.06.1938.*

i jednostki muzyczne Hitlerjugend oraz najlepsze zespoły muzyczne z Greifswaldu, które miały uczestniczyć w sobotnim koncercie. Ich członkowie zostali zakwaterowani i odbywali próby w Bugenhagen-Schule, która *notabene* uległa zniszczeniu podczas sierpniowych nalotów aliantów w 1944 roku. Powiatowe kierownictwo partii miało za zadanie przygotowanie kwater dla blisko 30 tys. gości, zwłaszcza z pomorskich powiatowych formacji *Politische Leiter* (terenowi oficerowie i urzędnicy NSDAP) i SA, którzy chcieli odwiedzić w tych dniach Szczecin. W tym celu przygotowano 34 różne szkoły, do których kierowano masowo przyjezdnych. Dlatego też, ażeby opróżnić te miejsca, przedłużono o tydzień ferie dla młodzieży z okazji Zielonych Świątek. Punkty zborne znajdowały się w bliskiej odległości od Paradeplatz (al. Niepodległości) lub dworca. Do tego dochodziło również kilka tysięcy prywatnych pomieszczeń w różnych częściach miasta przeznaczonych dla gości. Były to przede wszystkim kwatery dla kobiet i kombatantów wojennych udostępnione przez szczecinian. Specjalnymi pociągami przyjechali do miasta goście z powiatu Randow (Landkreis Randow). Wśród nich było 500 naczelników politycznych (*Politische Leiter*), 1200 towarzyszy partyjnych jako widzów, 2100 esamanów, 200 członków NSKK (Narodowo-Socjalistyczny Korpus Motorowy), 550 towarzyszy z NSFK (Narodowo-Socjalistyczny Korpus Lotniczy), 240 kobiet z NS-Frauenschaft, 600 chłopców z Hitlerjugend i z Pimpfów (najmłodsi członkowie Hitlerjugend) oraz 300 dziewcząt z Bund Deutscher Mädel. W sumie w dniach kongresu przebywało w mieście ok. 80 tys. przyjezdnych, w tym członkowie różnorodnych formacji partii i goście z kraju oraz z zagranicy. Zgodnie z informacjami prasowymi wszyscy czuli się tu bardzo dobrze i z niecierpliwością oczekiwali na Führera. Żołnierze polityczni spędzali czas głównie na przygotowaniach do przemarszu przed nim, inni zaś zwiedzali okolice, wychwalając przy tym organizację *Gautreffens* i to, jak dogadzano im na każdym kroku. Odzwierciedleniem intensywnych prac nad przystrajaniem miasta z okazji zjazdu są fotografie (ich autorem był Steinl), na których widzimy gauleitera Franza Schwede-Coburga, nadburmistrza Wenera Fabera i radcę budowlanego (*Stadtbaurat*) Bruno Lehnemanna, którzy doglądają dekorowania dworca głównego, a także efektowne ozdoby na gmachu miejskiej kasy oszczędnościowej na Königsplatz (obecnie pl. Żołnierza Polskiego), czy ornamenty na kamienicy na Kaiser-Wilhelm-Strasse 2 (al. Jana Pawła II)¹³.

¹³ *Stettin im Zeichen des Gautreffens. Die ersten Gäste eingetroffen: Vorkommandos und HJ.-Musikeinheiten. Massenquartier für 30 000. Tribünenkarten für das Feuerwerk sind noch zu haben*, PZ, 9.06.1938; Ga. Eder, *Lob für Stettin: Gäste fühlen sich wohl! Streifzug durch die*

W ramach nagrody za prace przygotowawcze do zjazdu NSDAP pomorscy kierownicy przedsiębiorstw (*Betriebsführer*) udzielili urlopu na czas zjazdu wszystkim osobom zaangażowanym w organizację tego wydarzenia bądź biorącym w nim aktywny udział. Po godzinach pracy zawodowej udzielali się oni bowiem niestrudzenie w SA czy w innych przybudówkach partii oraz urządach odpowiedzialnych za odpowiednie preparacje¹⁴. Przed rozpoczęciem święta pomorskiej NSDAP niezbędne było także zorganizowanie posterunków służby medycznej, za co odpowiedzialny był zwłaszcza Niemiecki Czerwony Krzyż. W piątek 10 czerwca w szczecińskim zamku odbyła się końcowa odprawa kolumn służby sanitarnej oraz przyjęto ostateczne instrukcje co do ich pracy¹⁵. Do pomocy oddelegowane zostały też pomorskie siostry z gminnych placówek opiekuńczych z ramienia Nationalsozialistische Volkswohlfahrt (Narodowo-socjalistycznej Ludowej Opieki Społecznej), które w sobotę przed południem miały uczestniczyć w posiedzeniu NSV¹⁶. W trakcie zjazdu partii szczecinianom umożliwiono również bezpłatny dostęp do dóbr kultury. Muzeum Miejskie na Hakenterrasse w dniach 10–11 czerwca oferowało darmowy wstęp (w godzinach 10–18) na wystawę swoich zbiorów, szczególnie reklamując galerię dzieł malarzkich z okresu po 1933 roku¹⁷. Takie same warunki wstępu dotyczyły podczas zjazdu także Pomorskiego Muzeum Krajowego w Szczecinie (przy Luisenstrasse/ul. Staromłyńska)¹⁸. Mieszkańcom i gościom ułatwiono ponadto w czasie kongresu wysyłanie listów i telegramów, gdyż po ulicach kursował samochód urzędu pocztowego. Poczta Rzeszy przygotowała też specjalny stempel, który miał być umieszczany na przesyłkach pochodzących ze Szczecina.

Jeszcze w dniach 9–10 czerwca 1938 roku trwały ostatnie prace przygotowawcze do zjazdu. W artykule z piątkowego wydania „Pommersche Zeitung” donoszono w tonie wojskowym o „stolicy okręgu uzbrojonej na największe spotkanie” NSDAP w regionie. Ulice Szczecina, okna i balkony mieszkań zostały

Standquartiere – Vorbildliche Sorge für das leibliche Wohl von Zehntausenden – Ihre grösste Freude ist, dass der Führer nach Stettin kommt, PZ, 12.06.1938.

¹⁴ *Gebt Urlaub zum Gautreffen! Appell an die pommerschen Betriebsführer*, PZ, 9.06.1938.

¹⁵ *Sanitätsdienst beim Gautreffen. Am Freitag Empfang der Dienstanweisungen*, PZ, 9.06.1938.

¹⁶ *Schwesternarbeit: Kern der NSV. Arbeitstagung der NSV.-Gemeindepflegeschwestern. Pommersche NS.-Schwestern werben zum Gautreffen im Sanitätsdienst eingesetzt. Hilfswerk „Mutter und Kind”*, PZ, 9.06.1938.

¹⁷ *Öffnungszeiten des Städtischen Museums. Ausstellung wertvoller Neuerwerbungen*, PZ, 9.06.1938.

¹⁸ *Stettiner Kurznachrichten*, PZ, 9.06.1938.

przyozdobione flagami ze swastyką, które harmonijnie komponowały się z zielonymi i złotymi wstęgami w barwach ruchu. Tak samo wielobarwnie wyglądał Landeshaus, na którego masztach powiewały dumnie proporce partii, okręgu i państwa. Reprezentacyjnie przystrojono też dworzec główny, pierwszy przystanek dla gości kongresu, zdominowany zielonym kolorem jodły. Personel budowlany wykończył już konstrukcję wielkiej trybuny na Quistorpau (podniesiono podest dla mówcy, rozmieszczono miejsca siedzące), ostatnie szlify otrzymał też wystrój błoń, gdzie miała odbyć się okazała parada formacji partyjnych. W tym celu murawa została przycięta i zroszona, zadbano też o nagłośnienie. Udekoroowano miejsce będące centralnym punktem zjazdu, a mianowicie Hakenterrasse i okolice muzeum. W celu zapewnienia Führerowi i jego świcie lepszego widoku na port pionierzy dobudowali specjalnie drewniany cokół na tarasach. Zajęli się również wzniesieniem trybuny dla gości honorowych na przystani statków parowych – Dampfschiffsbollwerk (ul. Jana z Kolna); trybuna ta miała długość 160 metrów. W dzisiejszym parku Żeromskiego (Grabower Anlagen) ustawiono działa, które miały obwieszczać mieszkańcom o najbardziej znaczących wydarzeniach zjazdu. Dla zapewnienia prowiantu i napojów dla gości, a także dla członków organizacji NSDAP i żołnierzy Wehrmachtu, na miejscach parad ulokowano kuchnie polowe, gdzie królowała zielona fasola. W piątek i sobotę dla przedstawicieli partii, oddziałów muzycznych Hitlerjugend oraz personelu ochrony (esesmani i esamani) planowano wydać kolację, zaś w niedzielę śniadanie i obiad (w sumie dla 80 tys. osób). Na pomorskie spotkanie NSDAP przybyli także regionalni rybacy w „nowoczesnych” kutrach, zbudowanych w ostatnich latach. Chcieli oni w ten sposób dowieść swojego zaufania dla wodza i jego ruchu.

W trakcie kongresu wyłączono oczywiście z ruchu strategiczne punkty w mieście, gdzie odbywały się defilady i rytuały ugrupowań NSDAP. W „Pommersche Zeitung” z 10 czerwca 1938 roku podano szczegółowy spis ulic i godziny ich zamknięcia. Nad przestrzeganiem tych nakazów przez kierowców pojazdów czuwały policja i NSKK. Miejskie auta i motocykle musiały być poza tym przyozdobione specjalnymi plakietkami z symbolami kongresu partii. 12 czerwca w godzinach 12–18 zablokowano również ruch statków na Odrze od strony Hakenterrasse. Dzień wcześniej, o godz. 12, do portu szczecińskiego wpłynął niszczyciel „Friedrich Ihn”¹⁹, jeden z najnowocześniejszych wówczas statków niemieckiej marynarki wojennej, który miał asystować podczas wielkiej parady

¹⁹ Friedrich Ihn – kapitan marynarki Rzeszy, dowódca niszczyciela S 35, poległy wraz z okrętem podczas bitwy jutlandzkiej (bitwa na Skagerraku) w 1916 r.

przed Hitlerem. Na załączonych zdjęciach widać robotników pracujących przy konstrukcji trybuny na Quistorpaue, a także udekorowane flagami i kwiatami gmachy Landeshaus i muzeum na Hakenterrasse²⁰.

Na inaugurację kongresu partii w Szczecinie gauleiter Schwede-Coburg wydał specjalne oświadczenie do mieszkańców miasta. Wzywał do sugestywnego zademonstrowania „zjednoczonej woli” społeczeństwa pomorskiego, jego „wewnętrznej i zewnętrznej spójności” oraz złożenia „potężnego wyznania wiary w naród i Führera”. Twierdził, iż Szczecin jest gotowy, aby „odświętnie przyjąć swoich gości”, którzy zjeżdżali z całej prowincji wraz z personelem pomocniczym i zabezpieczającym zjazd (z regionalnych oddziałów SA, SS i policji porządkowej), formacjami NSDAP czy z zespołami muzycznymi. Miasto miało stać się w tych dniach „obozem wojskowym umundurowanych ludzi partii”. Gauleiter przysyłał wszystkim serdeczne pozdrowienia, dziękując im jednocześnie za „wieloletnią niestrudzoną pracę w komórkach lokalnych i strukturach partii”, kiedy całą wolą, myśleniem i uczuciem angażowali się w propagowanie światopoglądu, „który dał nam wódz”. Jego „wyznawcy” dzień po dniu mieli spełniać swój obowiązek pracy dla narodu. Zadanie, które wódz wyznaczył Niemcom, nadal nie zostało wykonane, jak mówił bowiem Schwede-Coburg: „Nie stoimy jeszcze na końcu naszej pracy, lecz dopiero na początku”. Wizyta Hitlera miała tchnąć nowe siły w towarzyszach narodowych, aby każdego dnia budowali nowe, potężne Niemcy.

Pierwszy dzień *Gautreffen* rozpoczął się od uroczystego wciągnięcia flagi państwowej o godz. 19.30 przed pomnikiem cesarza Wilhelma. Gauleiter wyznaczył do tego zadania kompanię honorową złożoną z przedstawicieli SA, SS, HJ i Jungvolku. Dla zapewnienia podniosłej oprawy muzycznej wydarzeniu temu przygrywał zespół NSDAP. Ceremonia uczczenia flagi zakończyła się trzema wystrzałami z moździerza. Podczas tej celebracji gauleiter ogłosił zgromadzonym radosną wieść o przyjeździe Hitlera. Tysiące mieszkańców, którzy zebrali się tego wieczora wokół Königsplatz (pl. Żołnierza Polskiego) i Kaiser-Wilhelm-Platz (pl. Grunwaldzki), miało zareagować entuzjastycznie na te słowa i w napięciu oczekiwać już swojego przywódcy. Na fotografiach z tego wydarzenia możemy zobaczyć gauleitera dokonującego przeglądu formacji nazistowskich,

²⁰ *Die Gauhauptstadt zum grössten Treffen gerüstet. Überall wird letzte Hand an die Ausschmückung der Stadt gelegt – Riesentribüne an der Quistorpaue wird heute fertig – Pioniere bauen an der Hakenterrasse eine 160 m lange Zuschauertribüne für den Vorbeimarsch – Wichtige Mitteilungen für alle Teilnehmer, PZ, 10.06.1938; Der Zerstörer „Friedrich Ihn“ hat an der Hakenterrasse festgemacht, PZ, 12.06.1938.*

wiwatujących obywateli, świadków tej celebracji na placu cesarza Wilhelma, a także moment wciągnięcia flagi. Tego samego dnia o godz. 20.30 miało miejsce zebranie urzędników partyjnych, oficjeli państwowych i żołnierzy Wehrmachtu w Zentralhallen pod hasłem „Pozostańcie na warcie” (*Bleibt auf der Wacht*). Za przygotowanie anturażu tej uroczystości odpowiadał okręgowy kierownik do spraw szkolenia ideologicznego (*Gauschulungsleiter*), *Parteigenosse* Eckhardt; wspomagali go studenci wyższej szkoły kształcenia nauczycielskiego w Lauenburgu (Lębork), a także szczecińscy muzycy i prezenterzy Teatru Miejskiego. Na pierwszą część tej ceremonii, okraszoną fragmentami muzycznymi Ryszarda Wagnera ze wstępu do dramatu *Pierścień Nibelunga* pt. *Wejście bogów do Walhalli* (*Einzug der Götter in Walhall*), przypadło odczytywanie wybranych przemówień wielkich przywódców z historii Niemiec, na czele oczywiście z samym Hitlerem. Po pieśni Williego Deckera *Wir tragen das Vaterland* muzycy odśpiewali znany wiersz jednego z piewców niemieckiego nacjonalizmu Ernsta Moritza Arndta *Der Gott, der Eisen wachsen ließ* (*Vaterlandslied*). W drugim akcie partyjnego obrzędu można było usłyszeć *Uwerturę Egmont* Ludwiga van Beethovena, a następnie kantatę *Dobosz* (*Der Trommler*) – dzieło kierownika muzycznego z NSKK, *Parteigenosse* Ebela, które bazowało na pieśniach autorstwa „poety brunatnego frontu” Heinricha Anackera. Na tym zakończono tę teatralną uroczystość NSDAP okręgu pomorskiego. Zapowiedzią przyjazdu Hitlera do miasta była też odezwa Schwede-Coburga do mieszkańców z 11 czerwca, w której wyrażał on satysfakcję z faktu, iż „niezliczone tysiące politycznych bojowników” z okręgu i z całej Rzeszy przywitają wodza, „do którego należy miłość całego narodu”. Jednocześnie nakazywał przystrojenie na tę okazję każdego domu i okien w Szczecinie flagami w barwach ruchu²¹.

Na następny dzień świętowania zjazdu przypadał szereg okolicznościowych imprez kulturalnych i propagandowych, na które składały się odczyty reprezentantów hitlerowskich organizacji masowych (Niemieckiego Frontu Pracy, Narodowosocjalistycznej Opieki Społecznej, Związku Kobiet, urzędu

²¹ *Gauleiter Pg. Schwede-Coburg zum Beginn des Gautreffens: Demonstration unseres geeinten Willens. Willkommensgruss an die Männer, die aus allen Teilen des Gaues nach Stettin kommen – Die ersten Züge mit den Abspermannschaften und den Musikkorps rollen in den Abendstunden – Der Gauleiter gibt das Kommando zur Flaggenhissung*, PZ, 10.06.1938; *F. Schwede-Coburg, An die Bevölkerung Stettins. Aufruf des Gauleiters Pg. Schwede-Coburg*, PZ, 11.06.1938; *Der Auftakt des Gautreffens Pommern der NSDAP. Gauleiter Schwede-Coburg kündigt bei der feierlichen Flaggenhissung am Kaiser-Wilhelm-Denkmal den Besuch des Führers an – Die Gauhauptstadt wächst zu einem Heerlager der Bewegung heran – Die packende Feierstunde in den Zentralhallen*, PZ, 11.06.1938.

rolniczo-politycznego NSDAP czy urzędu prasy okręgu), apele do członków partii, konferencja prasowa gauleitera, wielki koncert Hitlerjugend na Hakenterrasse i wieczór wiedeński pt. *Nad pięknym modrym Dunajem* w wykonaniu orkiestry miejskiej w Domu Koncertowym, konkurs muzyczny regionalnych oddziałów Hitlerjugend na Skaggerakplatz (pl. Mickiewicza), sztuki teatralne (np. variétés w Zentralhallen), wystawy Muzeum Miejskiego i Pomorskiego Muzeum Krajowego w Szczecinie, pokaz fajerwerków na Hakenterrasse, a także różnorodne zawody sportowe, w tym konkursy strzeleckie członków *Politische Leiter*²². Atrakcje te miały przygotować mieszkańców Szczecina na punkt kulminacyjny zjazdu, czyli przyjazd Führera, a jednocześnie ukazywać bogatą ofertę kulturalną i rozrywkową pomorskiego miasta dla przyjezdnych. W międzyczasie przy dźwiękach *Horst-Wessel-Lied* gauleiter Schwede-Coburg dokonał poświęcenia 108 nowych flag ruchu na Skagerrakplatz, używając do tego najstarszego sztandaru okręgowej NSDAP zgodnie z nazistowskim rytuałem zjazdów partyjnych. Wieczorem zaś odbył się w Zentralhallen generalny apel regionalnego przywództwa NSDAP i „starej gwardii”. Przed wejściem do hali widowiskowej gauleiter dokonał przeglądu honorowych formacji SA, *Politische Leiter* i NSFK. Przy akompaniamentie marszowej muzyki granej przez zespół SA wprowadzono następnie sztandary ruchu. Zanim rozpoczęły się obrady, zastępca gauleitera Paul Simon gorąco powitał dwa tysiące przybyłych gości (w tym członków przybudówek NSDAP, SA, SS, NSKK, NSFK, Hitlerjugend, NS-Frauensschaft, Bund Deutscher Mädel, oficerów Wehrmachtu i urzędników państwowych), a szczególnie przedstawicieli okręgowej *Alte Garde*, którzy przed 1933 rokiem mieli być niestrudzonymi „nosicielami walki ruchu”. W trakcie wiecu perorował kierownik urzędu rasowo-politycznego partii, dr Gross, na temat misji nazizmu oraz pryncypiów egalitarnej wspólnoty krwi. Według niego tylko czyste rasowo narody mogą przetrwać wszelkie zawieruchy historii i pręźnie się rozwijać. Uczczono również poległych pomorskich narodowych socjalistów z „czasu walki”, której to uroczystości przewodził tutejszy dowódca „oddziałów szturmowych” – SA-Obergruppenführer Heinrich Bennecke. Na zakończenie kongresu głos zabrał sam Franz Schwede-Coburg. Apelował on do szczecinian, ażeby zapomnieli o nieprzyjemnych wydarzeniach z czerwca/lipca 1934 roku, tj. o tzw. puczu Röhma²³, który był wyrazem ostrych napięć

²² *Programm des heutigen Tages. Eine Tagesübersicht für alle Teilnehmer am Gautreffen der NSDAP*, PZ, 11.06.1938.

²³ Zob. B. Drewniak, *Początki ruchu hitlerowskiego na Pomorzu Zachodnim*, Poznań 1962, s. 189 i n.; K.T. Inachin, *Der Aufstieg der Nationalsozialisten in Pommern*, Schwerin 2002, s. 36–38.

między wojskiem (II Okręg Wojskowy) a „oddziałami szturmowymi” w prowincji, dowodzonymi wtedy przez SA-Oberführera Petera von Heydebrecka²⁴. Hitlerowska „noc św. Bartłomieja” przyniosła śmierć części lokalnych przywódców SA z von Heydebreckiem na czele i usunięcie ze stanowiska dotychczasowego gauleitera Wilhelma Karpensteina. Położyła ona kres uciążliwości „brunatnych koszul” w stosunku do armii. Na mocy amnestii wydanej przez Hitlera gauleiter łaskawie otwierał szeregi NSDAP dla byłych *Parteigenossen*, którzy odeszli lub zostali wykluczeni z ugrupowania na fali puczu²⁵. Podkreślał, iż wyciągając lekcje z tych wypadków, każdy z nich powinien być odtąd zdyscyplinowany, wierny i z wiarą w przyszłość aktywnie włączyć się w dzieło odbudowy okręgu zgodnie z danym im przez Führera światopoglądem. Po zebraniu Schwede-Coburg wziął udział we wspomnianej konferencji prasowej zorganizowanej w hotelu Preussenhof przy Luisenstrasse 10–11 (ul. Staromłyńska), podczas której przedstawił pokrótce strukturę i znaczenie jego okręgu (*Gau*) w III Rzeszy. Mówił, że Pomorze pełni funkcję „bramy gospodarczej” do Morza Bałtyckiego i jako prowincja graniczna (*Grenzprovinz*) oraz „bastion na Wschodzie” (*Bollwerk im Osten*) ma do odegrania w ramach całego kraju wielką polityczną, kulturalną i gospodarczą rolę. Do zrealizowania tego zadania region ten miał potrzebować jednak wsparcia innych okręgów Rzeszy, ażeby „stworzyć bezpieczne i trwałe fundamenty dla przyszłości narodu niemieckiego”. Obchody z 11 czerwca kończył efektowny pokaz fajerwerków po godz. 20 na Hakenterrasse, który zgromadził niezliczone rzesze podekscytowanych mieszkańców i gości, podziwiających feerię barw oraz morze płomieni. Artykułom o uroczystościach z tego dnia towarzyszy seria fotografii, na których możemy zobaczyć przegląd formacji partyjnych na Skagerakplatz przez Schwede-Coburga, poświęcenie sztandarów ruchu, mowę gauleitera w Zentralhallen i słuchaczy ze „starej gwardii”, a także pylon flag hitlerowskich na Paradeplatz. Na kolejnych zdjęciach widzimy odświętne dekoracje i flagi

²⁴ Zob. B. Drewniak, *Początki ruchu...*, s. 260–263.

²⁵ Z racji zakrojonych na szeroką skalę represji wobec prawdziwych i domniemych wrogów reżimu w trakcie „nocy długich noży”, część z tych byłych towarzyszy partyjnych nie dożyła jednak tej chwili, o czym gauleiter nie omieszkał oczywiście już wspomnieć. Ocenia się, iż w skali Rzeszy zamordowano wówczas ponad 200 osób, w tym dowództwo SA. Zob. K.D. Bracher, W. Sauer, G. Schulz, *Die nationalsozialistische Machtergreifung. Studien zur Errichtung der totalitären Herrschaftssystems in Deutschland 1933/34*, Köln 1960, s. 963; Ch. Bloch, *Die SA und die Krise des NS-Regimes 1934*, Frankfurt a. M. 1970, s. 104; P. Longerich, *Die braunen Bataillone. Geschichte der SA*, München 2003, s. 219; O. Gritschneider, „Der Führer hat Sie zum Tode verurteilt...”. Hitlers „Röhm-Putsch” – Morde vor Gericht, München 1993, s. 60; B. Drewniak, *Początki ruchu...*, s. 210.

hitlerowskie przy Königsplatz (pl. Żołnierza Polskiego), na budynkach Teatru Miejskiego, siedzibie lokalnej NSDAP oraz Niemieckiego Frontu Pracy, młodszych chłopców z Hitlerjugend (*Pimpfe*) czekających na przydział gulaszu na dziedzińcu Bugenhagenschule, szeregi członków SA jedzących słoninę na polach krzekowskich, inspekcję oddziałów motorowych Hitlerjugend na Skagerrakplatz, a także kuchnie polowe na Grünhofer Markt (pl. Kilińskiego) oraz ujęcia z konkursów muzycznych Hitlerjugend²⁶.

Na pierwszej stronie „Pommersche Zeitung” z 11 czerwca 1938 roku informowano uroczyście, iż następnego dnia ma być historycznym momentem dla okręgu, ponieważ Hitler odwiedzi wówczas miasto: „Serca wszystkich Pomorzan biją mocniej z dumy i radości z tej wiadomości”. Pisano, iż spełnia się ich „od dawna skrywane życzenie” o przyjeździe Führera – „twórcy wielkich Niemiec”, do którego „należą nasza cała praca, nasza cała wiara, nasze serca”. Już wcześniej przemawiał on dwa razy w Szczecinie, w Messehallen w decydującym 1932 roku (2 marca i 24 października), kiedy ruch „usuwał z drogi ostatnie bastiony czasu systemu [*Systemzeit*]” w walce o „odnowienie Niemiec”. W tamtym czasie wódz prowadził kampanię wyborczą także w innych miejscowościach na Pomorzu, a mianowicie w Lęborku (Lauenburg), Kołobrzegu (Kolberg), Pasewalku, Anklam i Stralsundzie. Wspominana jest też wizyta Hitlera na Pomorzu po przejęciu władzy, kiedy w grudniu 1934 roku odwiedził on w Falkenwalde (Tanowo) sędziwego feldmarszałka Augusta von Mackensena z okazji jego 85. urodzin. Towarzyszyli mu wówczas minister spraw zagranicznych Konstantin von Neurath, naczelny dowódca wojsk lądowych gen. Werner von Fritsch i minister obrony

²⁶ *Verkündung des Gauleiters*, PZ, 12.06.1938; *Der zweite Tag des Gautreffens Pommern der NSDAP. Am Vortage des Führerbesuches. Die Arbeitstagungen der Gauämter am Vormittag – Der Generalappell der Führerschaft des Gaues zusammen mit der Alten Garde in den Centralhallen-Weihe der Hoheitsfahnen durch den Gauleiter*, PZ, 12.06.1938; *Eine Anordnung des Gauleiters. Alle pommerschen Parteigenossen, die bisher abseits von der Arbeit der Bewegung stehen mussten, sind zur neuen aktiven Mitarbeit aufgerufen worden*, PZ, 12.06.1938; *Hauptstadt im Zeichen des grossen Treffens*, PZ, 12.06.1938; *Auschnitte aus den grossen Sondertagungen. Namhafte Redner aus dem Reich hielten in 12 Sondertagungen bedeutsame Redner über Teilgebiete aus der Arbeit der Bewegung – U. a. sprachen der Reichskriegsopferführer Pg. Oberlindober und der Reichsbeamtenführer Pg. Neef*, PZ, 12.06.1938; *Interessanter Vortrag von Prof. Böhm. „Nur derjenige ist zu höchster Leistung befähigt, bei dem die Erbanlagen eine innere Harmonie darstellen“-Abrechnung mit der marxistischen Theorie*, PZ, 12.06.1938; *Der Gauleiter beim Presseempfang. Pg. Schwede-Coburg gab einen Überblick über die Struktur und Bedeutung des Gaues-Reichsamtseiter Sündermann sprach über die Aufgabe der Presse*, PZ, 12.06.1938; *Kulturelle Sonderveranstaltungen. Ausgezeichnetes Variete in den Centralhallen – 1800 Hitlerjungen gaben ein Grosskonzert – „An der schönen blauen Donau“ – Ein Abend im Konzerthaus*, PZ, 12.06.1938; *Wettbewerb der HJ-Spielmanns-, Musik- und Fanfaren*, PZ, 12.06.1938.

Rzeszy gen. Werner von Blomberg. Później, 24 kwietnia 1936 roku, Hitler bawił na uroczystym otwarciu ośrodka szkoleniowego Ordensburg Krössinsee w Falkenburgu (Złocieniec), gdzie wygłosił okolicznościowe przemówienie. „Tylko niewielu miało wówczas okazję, ażeby zobaczyć wodza, i tym większy będzie dzień, który dla historii Okręgu Pomorze pozostanie niezapomniany i nadający [mu] kierunek rozwoju”, jak akcentowano w hagiograficznej zapowiedzi odwiedzin Hitlera, które doszły do skutku dzięki inicjatywie gauleitera Franza Schwede-Coburga. Pisano, że miłość i uwielbienie społeczeństwa pomorskiego dla swojego Führera, przejawiające się nie tylko w odświętnym udekorowaniu Szczecina, ale przede wszystkim w „codziennej niestrudzonej gotowości do poświęceń i żelaznym wypełnianiu obowiązku” w służbie dla ojczyzny, będzie w niedzielę wyrazem wdzięczności mieszkańców prowincji wobec Hitlera za jego niestrudzoną pracę na rzecz wielkich i dostatnich Niemiec. Szczecin miał zgotować Führerowi i jego zastępcy Hessowi „niezwykłe przyjęcie”:

Zwycięsko będą powiewały chorągwie narodowosocjalistycznego ruchu ku jego twórcy, i gromkie okrzyki radości będą udowadniały wodzowi, że Okręg Pomorze jest jego *Gau*, że każdy towarzysz narodowy jest jego pomocnikiem w niemieckim dziele budowy, oraz że w tym okręgu narodowosocjalistycznej wspólnoty serca wszystkich *Volksgenossen* będą były w tym samym rytmie dla Niemiec i Hitlera. Tak więc oczekujemy w najszcześniejszym i najradośniejszym napięciu godziny, w której Führer przybędzie do Szczecina. Pomorze, kraj rolników, żołnierzy i żeglarzy, pozdrawia przywódcę starym wezwaniem do walki narodowosocjalistycznego ruchu, okrzykiem, który w czasie najgłębszego niemieckiego upokorzenia był pozdrowieniem najwierniejszych: Adolf Hitler Sieg Heil!

– na tym kończył się patetyczny zwiastun wizyty Hitlera w mieście²⁷.

W numerze gazety z 11 czerwca został wreszcie podany długo oczekiwany przez mieszkańców dokładny program pobytu Führera w Szczecinie. Wizytę zaplanowano na około pięć godzin, o godz. 18 przewidywano opuszczenie miasta przez Hitlera i jego świtę. Zgodnie z przygotowanym planem wódz przyjedzie z Berlina do stolicy prowincji specjalnym pociągiem o godz. 13.30; na udekorowanym z przepychem girlandami i flagami dworcu głównym będą na niego

²⁷ *Der 12. Juni ein geschichtlicher Tag für den Gau Pommern. Hitler morgen in Stettin. Teilnahme am Gautreffen – Ein lange gehegter Wunsch aller Pommern geht in Erfüllung – Ankunft des Führers am Sonntagnachmittag 13:30 Uhr auf dem mit Fahnen und Girlanden geschmückten Bahnhof – Empfang durch Rudolf Hess und den Gauleiter – Vorbeimarsch vor dem Führer an der Hakenterrasse, PZ, 11.06.1938.*

oczekiwać Franz Schwede-Coburg i Rudolf Hess. Na miejscu przywódca ma dokonać przeglądu formacji partyjnych i wojskowych, tj. SA-Standarte „Feldherrnhalle”, kompanii honorowej Wehrmachtu, policji i SS-Verfügungstruppe (poprzedniczki Waffen-SS). Następnie Führer uda się do siedziby władz Prowincji Pomorze (Landeshaus), przejeżdżając po drodze przez Grüne Schanze (ul. Dworcowa), Paradeplatz (al. Niepodległości) oraz Kaiser-Wilhelm-Strasse (al. Jana Pawła II). Przybycie Hitlera do Landeshaus będą radośnie zapowiadały dźwięki fanfar jednostek Hitlerjugend usadowionych na balkonie urzędu. Na centralnej promenadzie na Kaiser-Wilhelm-Strasse będą ustawione od Petrihofstrasse (ul. Niedziałkowskiego) formacje honorowe SA, NSKK, *Politische Leiter*, Reichsarbeitsdienst (Służby Pracy Rzeszy), Narodowosocjalistycznego Korpusu Lotniczego (NSFK) i SS, zaś na wysepce ulicznej będą pozdrawiały przywódcę szpalery członków HJ, w tym BDM i Jungvolku. Przy wejściu do siedziby władz prowincji pomorskiej Führer zostanie przywitany przez zastępcę gauleitera Paula Simona. Później, po przeglądzie formacji honorowych, Hitler uda się do odświetlonej przystrojonej wielkiej sali w urzędzie, gdzie zbiorą się prominentni członkowie partii, państwa, gospodarki i sił zbrojnych. Najpierw wódz zostanie powitany przez gospodarza tego terenu, czyli gauleitera Franza Schwede-Coburga, po czym nadburmistrz Faber uroczyście wręczy mu honorowe obywatelstwo Szczecina, sporządzone na specjalnie przyozdobionym pergaminie z naniesionymi symbolami miasta i okolicznościowym napisem na cześć „zwycięskiego wyzwoliciela” i wybawcy narodu niemieckiego. Dzieło to wykonane zostało przez szczecińskich artystów i rzemieślników pod kierownictwem Vincenta Webera – dyrektora wydziału grafiki w miejscowej szkole rzemiosł. O godz. 14.27 Hitler opuści Landeshaus, ażeby przyjąć defiladę blisko 50 tysięcy przedstawicieli różnych organizacji partyjnych na Hakenterrasse. Parada na Quistorpau z udziałem Rudolfa Hessa została specjalnie tak zaplanowana, aby wszyscy jej uczestnicy spokojnie zdążyli na manifestację, której protagonistą miał być sam Führer. W następnej kolejności Hitler pojedzie na krótko do domu gauleitera, gdzie czekają go rozmowy z szefostwem NSDAP, państwa i armii. Wreszcie, około godz. 18, z okna specjalnego pociągu pożegna swoich „wyznawców”²⁸. Zabroniono jednocześnie

²⁸ *Fahrt durch die Stadt. Das Genaue Programm des fünfständigen Aufenthalts in der Gauhauptstadt – Gegen 18 Uhr verlässt der Führer wieder Stettin*, PZ, 11.06.1938; *Ehrenbürgerbrief für den Führer. Eine Meisterleistung des pommerschen Handwerks – Überreichung am Sonntag*, PZ, 11.06.1938.

pod groźbą kary rzucania kwiatów w stronę konwoju Führera, gdyż mogło to stanowić niebezpieczeństwo dla kawalkady z Hitlerem na czele²⁹.

Z okazji zjazdu redakcja „Pommersche Zeitung” z Rolandem Buschmannem na czele przygotowała specjalny dodatek do gazety z szeregiem artykułów funkcjonariuszy partyjnych, uczonych oraz ludzi sztuki na temat politycznego, historycznego, kulturalnego i gospodarczego oblicza Pomorza. Według Buschmanna dodatek ten stanowić miał rodzaj promocji niedocenianego dostatecznie w Rzeszy okręgu wśród gości zjazdu. Według niego, często bowiem w kraju zapomina się, iż region ten jest i zawsze był jednym ze źródeł gospodarczej siły Niemiec, „niewyczerpanym rezerwuarem ludzi”, spichlerzem pszenicy, wałem granicznym stojącym na straży Rzeszy oraz forpocztą kultury narodowej na obszarze Morza Bałtyckiego, a także przykładem żołnierskiej odwagi, wierności i wytrwałości, które sięgają czasów Fryderyka Wielkiego. Pomorze ma być również w istotny sposób związane z osobą samego Hitlera, który jesienią 1918 roku po ataku gazowym na froncie trafił oślepiony do szpitala w Pasewalku, gdzie dowiedział się o kapitulacji Niemiec. Wtedy właśnie miał podjąć decyzję o zaangażowaniu się w politykę w celu odnowy kraju. Buschmann dowodził, iż Szczecin jako największy port w basenie Bałtyku stanowi „żyłę życia”, która pompuje „kulturalne i gospodarcze dobra do krwiobiegu” ziem morskich, w tym do państw skandynawskich. W rozpatrywanym dodatku możemy natrafić na artykuły zastępcy gauleitera Paula Simona o roli i zadaniach NSDAP w okręgu w ostatnich pięciu latach, okręgowego kierownika szkolenia ideologicznego (*Gauschulungsleiter*) P. Eckhardta o Pomorzu jako bastionie i pomoście Rzeszy na Wschodzie, dyrektora Pomorskiego Muzeum Krajowego dr. O. Kunkela o wczesnych dziejach regionu czy prof. A. Hofmeistera z Gryfii o znaczeniu Pomorza w historii narodowej. Poza tym znajdują się tu również teksty dr. W. Borchersa, kustosa Pomorskiego Muzeum Krajowego, na temat pomorskiej sztuki użytkowej i rzemiosła; Erwina Fenglera, kierownika Izby Gospodarki Pomorza (*Wirtschaftskammer Pommern*), o infrastrukturze drogowej i kolejowej oraz o transporcie wodnym; Otto Gohdesa, szefa Głównego Urzędu Rzeszy (*Reichshauptamtsleiter*) i komendanta Ordensburg Krössinsee, na temat nazistowskich ośrodków szkoleniowych; rozważania P. Filtera, G. von Belowa i H. Ploetza o urokach krajobrazu. Przeczytać można ponadto opis regionalnych kurortów uzdrowiskowych; anegdoty W. Reindersa i fragmenty prac pisarzy niemieckich o Pomorzu; artykuły

²⁹ *Keine Blumen in die Wagenreihe des Führers werfen*, PZ, 12.06.1938.

dr. H. Braniga, asesora ze szczecińskiego Archiwum Państwowego, o tutejszych legendach i podaniach ze średniowiecza oraz dr. K. Kaisera na temat miejscowych obyczajów, świąt i uroczystości; relację z wędrowki po centrach kultury na Pomorzu autorstwa H. Ploetza; refleksje dr. E. Murawskiego, kapitana z Oberkommando Wehrmachtu, na temat tradycji żołnierskich regionu; teksty muzealnika dr. H. Bethego o mecenacie kulturalnym na dworze książąt pomorskich oraz prof. H.-F. Rosenfelda z Gryfii o tutejszym dialekcie; wykaz przywódców partyjnych i państwowych III Rzeszy, którzy odwiedzili te ziemie, a także miejscowych aktorów teatralnych oraz filmowych; charakterystykę gospodarki (rolnictwo, rybołówstwo, przemysł morski), kuchni (G. Ferber), architektury (dr J. Gerhardt, kustosz zabytków prowincji), malarstwa, rękodzieła; biografie znanych Pomorzan, którzy działali w skali całych Niemiec – od Jakoba von Zitzewitza do Hansa von Stephana (dr E. Seeberg-Elverferdt), czy artykuł dr. O. Altenburga o pruskiej marynarce wojennej³⁰.

³⁰ Zob. R. Buschmann, *Querschnitt durch Pommern. Der Beitrag der „Pommerschen Zeitung“ zum Gautreffen der NSDAP. in Stettin*, PZ, 12.06.1938; W dodatku specjalnym („Sonderbeilage”) do PZ z tego samego dnia ukazały się następujące artykuły: P. Simon, *Weg und Aufgabe der Partei in Pommern. Ein Rechenschaftsbericht über fünf Jahre Aufbauarbeit der Partei im Gau – Der Sinn der stolzen Leistung*; P. Eckhardt, *Pommern – Bollwerk und Brücke des Reiches. Mit einer Ostseeküste von 500 km und einem starken Hinterland ist der Gau eine deutsche Kraftquelle*; O. Kunkel, *Pommern – geschichtslos – kulturlos? Ein Querschnitt durch die Frühgeschichte mit Bezug auf die Gegenwart*; A. Hofmeister, *Pommerns Stellung in der Reichsgeschichte. Die Entwicklung von der frühen Zeit des Herzogtums bis zur Eingliederung des Gaues in den preussischen Staat*; *Führende Männer der Partei und des Staates als Gäste im Gau Pommern*; W. Borchers, *Schöpferisches Handwerk. Volks- und Brauchkunst einst und jetzt*; E. Fengler, *Entfaltung aller produktiven Kräfte. Strassen, Schienen und Schiffahrtlinien sollen unser Land und seine Kraft erschliessen; Wechselreiche Geschichte in Urkunden und Bildern*; O. Gohdes, *Ordensburgen*; P. Filter, *Hügel, Wälder, Seen. Seele der pommerschen Landschaft*; W. Reinders, *Herzschlag der Heimat. Vier pommersche Anekdoten; Deutsche Dichter lieben das Land am Meer. Beiträge der lebenden Dichter aus dem Reich und aus Pommern für diese Sonderausgabe der „Pommerschen Zeitung“*; *Jeder kennt’s – niemand sagt dass es in Pommern liegt. Pommern hat mit die schönsten Bäder*; H. Branig, *Seltsame Schicksale – Sage und Wahrheit. Gestalten aus der älteren pommerschen Geschichte: Ritter, Minnesänger, Kaiserinnen, Könige und Hexen*; H. Ploetz, *Pommern am Rad der Kulturgeschichte. Überraschender Streifzug: Geisteszenen – von Pommern bestimmt*; H. Ploetz, G. v. Below, *Meer, Wolken, Netze. Bewegung und Ruhe des Landes/„Die ungeheure Weite“/„Land des Demantberges“*; E. Murawski, *Land der Soldaten. Von ältester Zeit bis zur Gegenwart eine stolze Tradition*; H. Bethe, *Die Kultur an pommerschen Herzogshöfen. Förderung der Wissenschaft, des Kunsthandwerks, der schönen Künste früher Zeit*; H.-F. Rosenfeld, *Vielfalt der Mundart. Ein Spiegel wechselreicher Geschichte; Bühnen und Filmkünstler aus Pommern*; *Korn und Kartoffeln/Pommerns Rückhalt; Fischer und Schiffe/Pommerns Gesicht*; G. Ferber, *Der pommersche Kochtopf/Tausend Kombinationen aus Korn, Kartoffeln und Fischen*; J. Gerhardt, *Baudenkmäler als Zeugen der Geschichte. Von dem Findlingsbau zum preussischen Stil – Schlösser, Rathäuser und Kirchen*; F. Griesse, *Dichtergruss aus dem Nachbargau; Vergangenheit, Gegenwart. Bildwerk, Handwerk, Baukunst im Land am Meer von der frühesten Zeit der*

12 czerwca 1938 roku miał wreszcie nadejść długo oczekiwany moment przyjazdu Hitlera do Szczecina. Z tej okazji Franz Schwede-Coburg wystosował list do mieszkańców, w którym wita on Führera i jego zastępcę, dając jednocześnie wyraz miłości, wierności, a także wielkiej radości oraz wdzięczności wobec wodza, który zechciał nawiedzić swoich pomorskich „wyznawców”. Jego apostołską wizytę zapowiadały niezliczone zielone sztandary i girlandy, pieśni i entuzjastyczne okrzyki w mieście. Gauleiter podkreślał przy tym znaczenie jego prowincji, która z zaniedbanego i biednego regionu kraju miała stać się po 1933 roku „bastionem Rzeszy oraz narodowego socjalizmu”. Pomorze jako ziemia robotników, rolników i żołnierzy „spełnia dzisiaj znowu swoją misję w niemieckiej historii”, pisał Schwede-Coburg. Ten okręg graniczny miał stanowić zarazem życiodajne źródło samowystarczalności żywnościowej dla całej Rzeszy³¹. W okolicznościowym artykule redaktor „Pommersche Zeitung” Roland Buschmann twierdził, iż dzięki ogromnej pracy Schwede-Coburga oraz komórek NSDAP Pomorze kroczy w pierwszym szeregu niemieckich okręgów (*Gaue*), przeszło w ostatnich latach głęboką wewnętrzną przemianę i rozkwitło w nowym państwie³². W tym samym dniu telegram do gauleitera wysłał Hermann Göring, który również został zaproszony na obchody zjazdu. Jego list opublikowano w „Pommersche Zeitung” z 13 czerwca. Z powodu podróży służbowej dowódca Luftwaffe nie mógł jednak skorzystać z zaproszenia, czego żałował, gdyż od dawna nosił się z zamiarem odwiedzenia okręgu pomorskiego. Przekazał on Schwede-Coburgowi i uczestnikom zjazdu najlepsze pozdrowienia i życzenia.

Funde bis heute/Ein Bilderbogen; R. Seeberg-Elverfeldt, *Pommern, die für Deutschland wirkten. Jakob von Zitzewitz führt die Reihe an – Heinrich von Stephan schliesst sie*; O. Holtze, *Runge und Friedrich*; O. Altenburg, *Preussens Kriegsmarine entstand in Stettin. Von ersten Gefechten der brandenburgischen Flotte auf dem Dammschen See bis zum Schulschiff „Merkur”*; K. Kaiser, *Pfingstreiter, Hochzeiter und Erntesprüche. Die pommerschen Volksbräuche als Spiegel eines fest in sich geschlossenen Volkstums am Meer und Grenze*; W. Scholz, *Pommerns lustige Seite (Zeichnungen)*; J. Senekpiehl, *Ein pommersches Dorf unter Denkmalschutz. Das alte Fischerdorf Kamp mit seinen niedersächsischen Rauchhäusern*.

³¹ *Pommern grüsst den Führer. Liebe und Treue, Glück und Freude, Ehrfurcht und Dankbarkeit wehen und leuchten aus den unzähligen Fahnen, aus dem Grün der Girlanden, sprechen und klingen aus Liedern und Rufen*, PZ, 12.06.1938.

³² R. Buschmann, *Pommerns Festtag. Der erste offizielle Besuch des Führers in unserer Gauhauptstadt seit 1933*, PZ, 12.06.1938; *Befehlsausgabe an das Landvolk. Das pommersche Landvolk weiss, dass auf seinen Schultern die ungeheure Verantwortung lastet, unbedingt die Nahrungsfreiheit des deutschen Volkes zu sichern*, PZ, 12.06.1938.

Dziękował jednocześnie gauleiterowi za pełną sukcesów pracę na rzecz regionu i deklarował swoje dalsze wsparcie w tym odpowiedzialnym dziele³³.

Wczesnym niedzielnym rankiem mieszkańców Szczecina obudziły muzyczne zastępy SS, SA, NSKK i HJ, które grając dziarskie melodie, maszerowały przez ulice budzącego się do życia miasta. Już od wczesnych godzin rannych ludzie gromadzili się w poszczególnych punktach zbiórek, ażeby zarezerwować sobie najlepsze miejsca widokowe. Z okien i balkonów domów miały wyłaniać się wesołe twarze szczecinian, którzy pozdrawiali chmary przechodniów oraz oddawali cześć flagom ruchu, podnosząc rękę w hitlerowskim geście. Przez miasto toczyły się wypełnione po brzegi tramwaje, zaś policjanci i członkowie NSKK kontrolowali ruch uliczny.

Preludium do wizyty Hitlera stanowił wielki wiec NSDAP i jej przybudówek z udziałem Rudolfa Hessa oraz Franza Schwede-Coburga, który rozpoczął się o godzinie 11.15 na Quistorpau. Hess przybył do Szczecina już o godz. 10.14, na dworcu głównym powitany został przez gauleitera, jego zastępcę Simona, nadburmistrza Fabera, a także przez regionalnych przedstawicieli SA, SS, NSKK i NSFK. Gorące przyjęcie zgotowali mu też szczecinianie zgromadzeni przy dworcu. Bliski współpracownik Hitlera dokonał następnie przeglądu kompanii honorowej SA „Feldherrnhalle” i w orszaku Schwede-Coburga udał się do siedziby władz Prowincji Pomorze, mijając po drodze wiwatujące na jego cześć tłumy. Na rogu Petrihofstrasse (ul. Niedziałkowskiego) oraz Kaiser-Wilhelm-Strasse (al. Jana Pawła II) opuścił na chwilę auto i dokonał przeglądu formacji honorowych SA, SS, HJ, NSKK, *Politische Leiter* oraz Reichsarbeitsdienst. Krótco przed godz. 11 nastąpiło wzmocnione muzyką marszową wprowadzenie na Quistorpau chorągwi i sztandarów ruchu, które niosły tysiące członków partii oraz honorowa delegacja Wehrmachtu w kierunku trybuny w kształcie swastyki, czyli miejsca, gdzie przemawiał miał fanatyczny zastępca Hitlera. Punktualnie o godz. 11 Standartenführer Rüssler i SA-Obergruppenführer Bennecke zameldowali Paulowi Simonowi, iż na błoniach znajduje się 44 tysięcy 960 żołnierzy politycznych, 29 sztandarów, 1400 flag oraz reprezentacja miejscowych oddziałów wojska. Na trybunach zasiedli liczni oficjele nazistowscy oraz reprezentanci władz okręgu.

Początek tej imponującej wizualnie ceremonii zapowiadał triumfalny wjazd samochodem gauleitera i Rudolfa Hessa na miejsce manifestacji, które

³³ *Ein Telegramm Hermann Görings*, PZ, 13.06.1938.

połykiwało czerwienią proporców z symbolami partii i państwa. W tym właśnie momencie kolumny uczestników rozstały się, tworząc swoistą ulicę z bloków ludzkich, ażeby umożliwić notablom dotarcie do miejsca manifestacji. Z kolei żołnierze prezentowali wówczas dumnie swoją broń. Okrzykom radości widzów nie było końca, gdy Hess wraz ze Schwede-Coburgiem pojawili się wreszcie na polu marszowym. W towarzystwie gauleitera i gen. Johannes von Blaskowitza przeszedł on obok honorowych formacji ruchu i Wehrmachtu, by w końcu wejść na trybunę dla mówcy. Tam Simon zameldował mu obecność ok. 45 tysięcy członków ze wszystkich pomorskich organizacji NSDAP oraz ponad 100 tys. *Volksgenossen* zgromadzonych wokół błoni i na ulicach Szczecina. Później głos zabrał Schwede-Coburg, który powitał znamienitego gościa i podziękował mu za obecność, pomimo jego „licznych innych zobowiązań”. W trakcie swojej przemowy, przerywanej ponoć wielokrotnie wiwatami i oklaskami zebranego tłumu, minister Rzeszy Rudolf Hess odniósł się do aktualnej trudnej sytuacji międzynarodowej powstałej wskutek roszczeń III Rzeszy do Kraju Sudeckiego, zamieszkanego w większości przez ludność niemiecką. Akcentując, że Führer i Niemcy miłują pokój, piętnował jednocześnie „podżegaczy wojennych”, którzy „wierzyli, że w Niemczech sudeckich znaleźli ofiary” mogące stać się zarzewiem konfliktu światowego. Wzywał rząd Czechosłowacji, ażeby nie stosował już swoich prowokacji i zaprzestał kampanii oszczerstw, próbując przenieść odpowiedzialność za ten kryzys na Niemcy. Niemniej w razie konieczności rząd, a wraz z nim cały naród są gotowe skutecznie bronić ojczyzny i swych pobratymców, ponieważ Hitler miał dać krajowi silny i gotowy w każdej chwili do akcji Wehrmacht: „Ostrzegamy resztę świata przed postrzeganiem umiłowania pokoju przez Niemcy za słabość. Kto myśli, że na podstawie tej miłości do pokoju na dłuższą metę może grzeszyć, ten nie zna Niemiec. Dozna on pewnego dnia straszliwego przebudzenia, gdy jego prowokacje odniosą skutek”³⁴. Zdaniem Hessa, wbrew oskarżeniom adwersarzy, celem polityki Hitlera nie jest jednak rozpętanie wojny, gdyż jako żołnierz frontowy doskonale wie, iż oznaczałoby to w konsekwencji upadek kultury europejskiej, ale zjednoczenie wszystkich Niemców w jednej ojczyźnie, prawdziwej wspólnoty narodowej. Twierdził on, iż Niemcy sudeccy chcą i mają prawo stać się częścią Wielkiej Rzeszy; nie mogą być z tego powodu prześladowani oraz „mordowani” przez władze czechosłowackie, które mają igrzać z ogniem i przez swoją nieroztropną politykę stanowić zagrożenie dla pokoju. W swoim

³⁴ PZ, 13.06.1938.

wystąpieniu Hess dał również wyraz mistycznemu kultowi wodza, który, według niego, przenika wszystkie warstwy społeczeństwa gotowe zawsze stanąć za Hitlerem „murem miłości” oraz oddania: „Dla tych Niemiec służymy wodzowi i jesteśmy mu ślepo posłuszni, ponieważ wiemy, że jest on ucieleśnieniem tych Niemiec”. Wystąpienie Hessa zakończyło się zbiorowym pozdrowieniem tysięcy pomorskich towarzyszy partyjnych i narodowych dla Führera, który, jak ujął to jego zastępca, „uczynił nasz naród godnym wielkiego przeznaczenia, wielkiej przyszłości”³⁵. Jak donosił reporter gazety, pełna nazistowskiego patosu oprawa tej parady, a także „wewnętrzne przeżycie”, które wzbudziły w słuchaczach słowa Hessa, sprawiły, iż była to „najpotężniejsza polityczna manifestacja woli, jaką kiedykolwiek widziała stolica okręgu”, której rozmach miały potwierdzać też zamieszczone w „Pommersche Zeitung” liczne fotografie z tego wydarzenia. Co interesujące, słowa Hessa miały spotkać się z żywą reakcją zagranicą. Nawet w prasie amerykańskiej dokładnie przytaczano jego przemówienie, w którym określał on Czechosłowację jako zagrożenie dla pokoju europejskiego. Podobnie w gazetach brytyjskich, gdzie pisano o „granicach niemieckiej cierpliwości” wobec traktowania Niemców sudeckich. W Polsce zaś mowa zastępcy Hitlera „wywołała głębokie wrażenie” na tamtejszych gremiach politycznych. Francuzi mieli wzywać do negocjacji między rządem czechosłowackim a sudecką partią nazistowską, natomiast Włosi chwalić stanowczą i dumną odpowiedź Rzeszy na poczynania władz czechosłowackich, które *notabene* miały skonfiskować lokalną gazetę narodowych socjalistów („Sudetendeutsche Zeitung”) za wydrukowanie tego wystąpienia³⁶.

W „Pommersche Zeitung” z 13 czerwca 1938 roku informowano, że już od rana przy dworcu roilo się od ludzi, którzy chcieli z jak najlepszego miejsca obserwować przyjazd Führera. Jeszcze przed godziną 13 miały trwać tam ostatnie

³⁵ *Rudolf Hess warnt die Kriegshetzer. „Wer glaubt, unsere Friedensliebe für Schwäche zu halten und auf die Dauer sündigen zu können, der wird eines Tages ein furchtbares Erwachen erleben”*, PZ, 13.06.1938.

³⁶ *Der Schlussstag des Gautreffens der NSDAP – ein unvergesslicher Höhepunkt. Dank der Pommern an den Führer. Ein gewaltiger Abschluss des Gautreffens: Der Führer nimmt den Vorbeimarsch von 47 500 politischen Soldaten des Gaues Pommern ab – Grosse Rede von Rudolf Hess auf der Quistorpau*, PZ, 13.06.1938; *Krach unter den Friedensengeln. Die aussenpolitische Rede Rudolf Hess’*, PZ, 13.06.1938; *Grosskundgebung mit Rudolf Hess auf der Quistorpau*, PZ, 13.06.1938; *Starker Eindruck in allen Ländern der Welt. Das Ausland zu der Anklagerede des Reichsministers Hess in Stettin. Die Kriegstreiber an den Pranger gestellt – London: Grenzen der deutschen Geduld. Rom: Stolze Antwort Rudolf Hess’ auf die Prager Herausforderungen – Ministerrat bei Mussolini – Sudetendeutsche Zeitung wegen Wiedergabe der Hessrede beschlagnahmt. Drahtbericht unserer Berliner Schrifteleitung*, PZ, 14.06.1938.

gorączkowe przygotowania, zaś wśród widzów napięcie oczekiwania sięgało zenitu. Podniosły nastrój mas miał zostać dodatkowo zwiększony przez przybycie Reichsführera SS Heinricha Himmlera, który towarzyszył potem wodzowi w trakcie uroczystości. Podkreślano, iż pobyt Hitlera w Szczecinie przebiegał zgodnie z przygotowanym harmonogramem. Punktualnie o godz. 13.30 jego pociąg specjalny wjechał na dworzec główny. Zaraz po tym przywódca został gorąco powitany przez gauleitera, przedstawiciela armii (gen. J. von Blaskowitz – II Okręg Wojskowy), SA (Obergruppenführer dr H. Bennecke), SS (Gruppenführer E. Mazuw – szef regionalnego odcinka SS³⁷), NSKK (Gruppenführer H. Sauer), a także przez swojego zastępcę Rudolfa Hessa, który z powodu obowiązków służbowych w Berlinie musiał niebawem opuścić Szczecin. W międzyczasie dwoje dzieci wręczyło przywódcy okazały bukiet kwiatów, który ten miał przyjąć z nieskrywanym zadowoleniem. Schwede-Coburg złożył Führerowi krótki meldunek, po czym ten udał się do wyjścia z hali dworcowej, odbierając po drodze pozdrowienia od dyrektora szczecińskiej kolei K. Linnenkohla, kolejne wiązanki kwiatów oraz ogromny aplauz uradowanej widowni. Następnie, w towarzystwie Hessa, Schwede-Coburga, gen. von Blaskowitza, Himmlera, a także szefa prasy III Rzeszy Dietricha i przy dźwiękach muzyki marszowej, Hitler dokonał przeglądu honorowych formacji SA „Feldherrnhalle”, Wehrmachtu (3. kompania batalionu pionierów 42 z Podjuch), policji ochronnej i SS-Verfügungstruppe, które ustawiły się na placu przed dworcem głównym. Na pobliskiej Odrze prezentowały się natomiast kolorowo przystrojone statki, które także stanowiły element ceremoniału powitania Hitlera. Wraz z gauleiterem zajął on miejsce w rządowym mercedesie, przy czym podczas podróży miał pozostawać cały czas w pozycji stojącej, pozdrawiając tłumy przez podniesienie prawej ręki w nazistowskim geście. W czasie przejazdu jego orszaku przez Grüne Schanze (ul. Dworcowa), Paradeplatz (al. Niepodległości) oraz Kaiser-Wilhelm-Strasse (al. Jana Pawła II) do siedziby władz prowincjonalnych (Landeshaus) dziesiątki tysięcy towarzyszy narodowych z pomorskich „miast i wsi, z wybrzeża, oraz z bezkresnych krajobrazów”, a także gości z innych części kraju zgotowało przywódcy zapierającą dech w piersiach owację, która miała być wyrazem miłości i wierności ludu wobec „niemieckiego wybawiciela”. Formacje porządkowe z trudem radziły sobie z nacierającym tłumem, który raz po raz parł w stronę samochodu Hitlera. Ludzie mieli pozdrawiać Hitlera z okien mieszkań, z latarni ulicznych, a nawet stojąc na gzymsach domów.

³⁷ Dowódca Oberabschnitt Nord (z siedzibą w Szczecinie), obejmującego obszary Pomorza Zachodniego i Meklemburgii. Zob. A. Czarnik, *Ruch hitlerowski...*, s. 70.

Akcentowano, że każdy chciał przecież zobaczyć i doświadczyć obecności wodza-mesjasza. W trakcie przejazdu Führer miał nakazać krótkie zatrzymanie swojej kolumny na wysokości Grüne Schanze, po tym, jak przez kordon esesmanów przemknęła się zwinnie dziewczynka, ażeby wręczyć mu bukiet kwiatów. Uradowany Hitler miał przyjąć prezent małej bohaterki, obdarowując ją przyjaznym uśmiechem. Jak donoszono w „Pommersche Zeitung”, mniej szczęścia miała natomiast sześciuosobowa grupka chłopców z Hitlerjugend, którzy w ekstazie gromkich owacji spadli z kasztanowca przy ratuszu miejskim, gdy złamała się gałąź. Na Paradeplatz Führera miały oklaskiwać także wyróżniające się z tłumu grupy z Prus Wschodnich i Śląska w tradycyjnych strojach regionalnych, a także Niemcy sudeccy, którzy przynieśli ze sobą wielki szyld z pozdrowieniem. W okolicach pomnika cesarza Wilhelma kolejna dziewczynka miała sprytnie ominąć zastępy ochrony i podejść do auta Hitlera, prosząc go o autograf. Wówczas miał on nachylić się do dziecka i obiecać, iż podpisze się później. W tym celu kazał podobno jednemu z esesmanów zapisać imię dziewczynki, ażeby dostarczyć jej potem upragniony autograf. Zgodnie z opisem w „Pommersche Zeitung” nazywała się Dorothea i nie posiadała się wręcz ze szczęścia, że mogła porozmawiać krótko z Hitlerem, czego gratulowali jej również świadkowie tego wydarzenia. Na centralnej promenadzie prowadzącej do Landeshaus przywódcę miały powitać gromkie brawa i okrzyki stojącej po obu stronach ulicy młodzieży z HJ oraz BDM, trzymającej dumnie 300 flag ruchu³⁸.

Krótko przed godz. 14 przy wejściu do budynku siedziby władz prowincjonalnych Hitlera powitał zastępca gauleitera Paul Simon, zaś dwie dziewczynki wręczyły mu bukiety kwiatów jako dar od pomorskiej ludności. W trakcie spotkania głos zabrał najpierw Franz Schwede-Coburg, który serdecznie powitał Führera i zdał sprawozdanie z politycznych, gospodarczych i kulturalnych osiągnięć tutejszej nomenklatury w dziele nazistowskiej budowy okręgu. Działania te miały służyć zjednoczeniu wszystkich sektorów państwa, partii, gospodarki oraz armii w regionie. W tym celu przytaczał on m.in. dane dotyczące rozwoju rolnictwa, akcentując, iż w ciągu pięciu lat miało powstać tu 2817 nowych gospodarstw rolnych o przeciętnej powierzchni 20 hektarów oraz 6833 przedsiębiorstw rolnych, co miało zarazem wydatnie zwiększyć wartość produkcji w tej dziedzinie (*Erzeugungsschlacht*) do ponad miliarda reichsmarek w ostatnich trzech latach.

³⁸ *Der Führer fährt durch Stettin. Augenblicksbilder von der stürmischen Begeisterung bei der Begrüßung des Führers in Stettin – Einige packende Einzelgeschehnisse am Rande miterlebt*, PZ, 13.06.1938.

W jego ocenie Szczecin stanowi drugi, zaraz po Hamburgu, największy port morski w Niemczech, o wielkości przeładunkowej wynoszącej w 1937 roku aż 9,3 mln ton. Ponadto w ramach planu czteroletniego, za którego wdrożenie w prowincji odpowiadał gauleiter, miały być realizowane liczne inwestycje w dziedzinie rozwoju i modernizacji rybołówstwa, eksploatacji różnorodnych zasobów naturalnych i terenów uprawnych, a także wspierania opieki społecznej (akcje „pomocy zimowej” – w latach 1933–1938 na Pomorzu zebrano dla potrzebujących rzekomo ok. 57 mln RM, wliczając w to także pomoc żywnościową ze strony rolników)³⁹. Tutejsze zakłady przemysłowe z powodzeniem miały konkurować z innymi przedsiębiorstwami z Rzeszy. Gauleiter twierdził, iż w okręgu powstają też żywe pomniki narodowego socjalizmu, w tym Ordensburg Krössinsee, uzdrowsko organizacji „Siła przez Radość” (*Kraft durch Freude*) w Mukran na wyspie Rugii; trwają również prace przy rewitalizacji ośrodka Ordensburg Bütow.

Tymczasem zza okien sali miał ustawicznie rozlegać się donośny chór ludzi wołających: „Chcemy zobaczyć naszego Führera”. Po wprowadzeniu gauleitera

³⁹ W rzeczywistości sytuacja gospodarcza Pomorza nie wyglądała tak różowo, jak przedstawiał ją Schwede-Coburg. Ten dowartościowany propagandowo „okręg graniczny” zmagał się po 1933 r. nadal ze strukturalnymi problemami w tej dziedzinie. Była to jedna z największych, ale zarazem najslabiej zaludnionych pruskich prowincji Rzeszy, oddalona dodatkowo od głównych rynków kraju. Inspekcja Zbrojeniowa Wehrmachtu (Wehrinspektion II, Stettin) określiła ten region wręcz jako „szczególny obszar dotknięty klęską żywiolową” (*ausgesprochenes Notstandsgebiet*). W przeciągu 5 lat rządów nazistów subwencje dla rolnictwa, którym parała się większość aktywnych zawodowo mieszkańców, wcale tak znacząco nie wzrosły. Wyjątkiem w kwestii zwiększonych dotacji finansowych był rejon ujścia Odry jako strategiczny pod względem militarnym „przyczółek mostowy na Wschodzie” i miasto Szczecin, gdzie z kolei koncentrowały się przemysłowe inwestycje reżimu. Tu też skupiały się wysiłki okręgowych władz NSDAP o stworzenie nowych miejsc pracy. Symbolicznym posunięciem gauleitera było w tym względzie wskrzeszenie zamkniętej i zdemontowanej w 1927 r. największej pomorskiej stoczni. Z okazji wizyty Hitlera w Szczecinie podjęto decyzję o włączeniu odbudowy stoczni Vulcan do planu czteroletniego (1936–1940), zaś Führer udzielił wówczas Schwede-Coburgowi specjalnych pełnomocnictw w tym zakresie. Gauleiterowi udało się również zainteresować ministerstwo lotnictwa Rzeszy rewitalizacją zakładów Stoewera. Dzięki państwowemu wsparciu finansowemu i zleceniom uruchomiono w tym przedsiębiorstwie oddział produkcji silników samolotów. W 1935 r. Stoewer stał się także dostawcą terenowych pojazdów samochodowych dla armii, co przyczyniło się zarazem do spadku produkcji samochodów osobowych przez fabrykę. Zob. K.T. Inachin, *Der Gau Pommern – eine preussische Provinz als NS-Gau*, w: *Die NS-Gaue. Regionale Mittelinstanzen im zentralistischen „Führerstaat”?*, red. J. John, H. Möller, T. Schaarschmidt, München 2007, s. 290–291; H.-W. Rautenberg, *Czas wielkich nadziei i klęski: w Trzeciej Rzeszy (do 1945 r.)*, w: *Pomorze Zachodnie poprzez wieki*, red. J.M. Piskorski, Szczecin 1999, s. 306 i n.; E. Włodarczyk, *Życie gospodarcze (1919–1945)*, w: *Dzieje Szczecina (1806–1945)*, red. B. Wachowiak, t. 3, Szczecin 1994, s. 568–685; idem, *Przemiany społeczno-zawodowe i warunki życia ludności w latach 1919–1939*, ibidem, s. 704–736; idem, *Militarne znaczenie Pomorza Zachodniego w dobie drugiej wojny światowej w ocenie Inspekcji Zbrojeniowej Wehrmachtu*, w: *Pomorze militarne XII–XXI wieku*, red. K. Kozłowski, E. Rymar, Szczecin 2004, s. 247–258.

nastąpił podniosły moment wręczenia Hitlerowi przez nadburmistrza Fabera listu honorowego obywatelstwa miasta, umieszczonego w wykonanej z drewna szlachetnego i bursztynu szkatule. Przed tym jednak Faber wygłosił krótką przemowę, w której perorował o wdzięczności, miłości i poparciu dla założyciela wielkich Niemiec, a także o „głębokiej czci”, jaką mieszkańcy Pomorza mieli darzyć swojego Führera, który sprawił im tak wielką radość swoją wizytą. Dziękował on jednocześnie wodzowi, iż za jego sprawą region miał podźwignąć się po latach zapaści gospodarczej i wszechogarniającego bezrobocia. Zdaniem Fabera, to właśnie Führer uratował naród przed upadkiem i wyzwolił go z „wewnętrznej i zewnętrznej niewoli”. Podkreślał, że wyrazem zawierzenia tutejszej społeczności Hitlerowi było przyznanie mu już 4 kwietnia 1933 roku tytułu honorowego obywatela Szczecina. Zwracając się bezpośrednio do Führera, Faber powiedział: „synowie i wnukowie najlepszych żołnierzy wielkiego króla [Fryderyka Wielkiego] mają również ambicję, ażeby być Pańskimi najlepszymi bojownikami”. Po tej ceremonii do pomorskich dostojników partyjno-państwowych, reprezentantów Wehrmachtu, przemysłu, rolnictwa, nauki oraz sztuki przemówił sam Hitler, który podziękował wprawdzie serdecznie za otrzymane wyróżnienie, kierując przy tym słowa wdzięczności bezpośrednio do Schwede-Coburga. Zaznaczył, iż obecny gauleiter trwał przy nim z „niezłomną wiernością” od wielu lat jako jeden z najstarszych i najbardziej fanatycznych akolitów. Z tego też powodu to właśnie ten stary towarzysz walki został wysłany na Pomorze jako „gwarant ruchu” w lipcu 1934 roku i, jak pokazał czas, miał wypełnić postawione przed nim zadania. Dyktator wskazywał zarazem, że jego osoba jako wodza jest nierozdzielnie związana z ruchem narodowosocjalistycznym⁴⁰. Tylko dlatego, że NSDAP miała

⁴⁰ Nasiloną ingerencją aparatu administracji partii w życie codzienne Niemców, korupcja, prymitywizm intelektualny, prostactwo i życie ponad stan lokalnych funkcjonariuszy NSDAP spowodowały powstanie, zwłaszcza w drugiej połowie lat 30., ogromnej niechęci oraz pogardy dla „Hitlerków” wśród społeczeństwa, których oskarżano o nadużywanie władzy dla własnych interesów. Zastanawiające jest jednak to, iż Hitler pozostawał poza wszelkim podejrzeniem i krytyką rodaków. Za wszystkie negatywne zjawiska w życiu publicznym obwiniano kacyków partyjnych, natomiast Hitlera postrzegano jak średniowiecznego władcę, który miał jedynie złych doradców i nie wiedział o ich egoistycznych poczynaniach. Społeczeństwo było przekonane, że Führer podjęłby radykalne i zdecydowane kroki, gdyby tylko dowiedział się o nadużyciach podwładnych. Świadczyło to o podświadomej potrzebie posiadania przez Niemców „prawego” autorytetu, który zapewniłby ucieczkę od bolączek dnia codziennego oraz ujęcie niezadowoleniu, co stanowiło zarazem zwornik bezpieczeństwa i stabilizacji dyktatury. Przywódca miał wykraczać bowiem poza interesy grup społecznych, ich resentymenty, „sferę konfliktów” codziennej polityki; miał być ideałem jedności narodowej odcinającym się od mniej popularnych aspektów narodowego socjalizmu (jak zwłaszcza polityki antykościelnej). Hitler doskonale wiedział o dysonansie pomiędzy swoją popularnością a niechęcią do partii, dlatego też oficjalnie podkreślał, że NSDAP to on

stanowić elitę narodu, możliwe było w ostatnich latach osiągnięcie tak wielu sukcesów w procesie transformacji Niemiec. W tym celu konieczne jest dalsze, pełne poświęcenia zaangażowanie sił całego społeczeństwa i poszczególnych okręgów do wykuwania wielkości Rzeszy. To miało dotyczyć oczywiście również Pomorza. W opinii Hitlera nie wszystkie cele zostały zrealizowane, gdyż im silniejsze pod względem społecznym i gospodarczym stają się Niemcy, tym wyraźniejsze staje się to, co jest jeszcze do zrobienia. „I jesteśmy z tego zadowoleni. Jesteśmy po prostu ludźmi czynu i tacy zostaniemy na zawsze. Będziemy dlatego zadowoleni z każdego nowo postawionego zadania” mówił Hitler. Zapewniał jednocześnie, iż kraj nadal będzie zmierzał w wyznaczonym przez niego kierunku, tj. ku wzmocnieniu stanu chłopskiego i gospodarki, a nade wszystko w stronę budowy autentycznej wspólnoty narodowej socjalnych Niemiec. Konstatował, iż wszystkie wielkie dzieła nowych władz były możliwe do osiągnięcia tylko dzięki zaufaniu szerokich mas narodu, w pierwszej linii niemieckich robotników, którzy zostali wyzwoleni z zepsutej ideologii „czasu systemu”. Za sprawą dwóch fundamentów, na których wspiera się III Rzesza, czyli NSDAP – żelaznego politycznego przywództwa oraz Wehrmachtu – silnego miecza narodu, realnie miało stać się urzeczywistnienie marzeń wielu pokoleń Niemców o życiu w potężnym państwie dobrobytu. Na zakończenie swojej wypowiedzi Hitler, dziękując za otrzymane honorowe obywatelstwo, rozprawił o „zasługach i wartościowych cechach” okręgu pomorskiego, którego stolicą przepowiadał wielką oraz szczęśliwą przyszłość. Ledwo zdążyły zabrzmieć pierwsze tony hymnu niemieckiego, gdy audytorium w Landeshaus miało zgotować przywódcy „spontaniczną i pochodzącą z serca” owację na stojąco. Przy tonach pieśni Horsta Wessela wódz opuścił salę i wraz ze świtą zrobił krótki obchód po siedzibie władz prowincji. Po wyjściu z Landeshaus miał spotkać się z gorącym przyjęciem czekającej na niego przed budynkiem gawiedzi.

Kolejnym punktem pobytu Führera w Szczecinie było zwiedzanie Muzeum Miejskiego na Hakenterrasse, które rozpoczęło się ok. godz. 14.35. Jego szczególne zainteresowanie miały wzbudzić mistrzowskie kopie dzieł antycznych oraz kunsztowne modele szczecińskich statków handlowych i wojennych. Jak donoszono w gazecie, w drodze do muzeum Führerowi towarzyszyły oczywiście

i że nie istnieje żadne rozróżnienie w tym względzie. Niemniej w społeczeństwie nadal utrzymywały się rozbieżności w ocenie NSDAP i wodza, co było konsekwencją oddziaływania misternie kreowanego przez ministra propagandy Josepha Goebbelsa mitu Führera. Zob. I. Kershaw, *Mit Hitlera. Wizerunek a rzeczywistość w III Rzeszy*, tłum. J. Lang, Zakrzewo 2009, s. 105 i n.

rrzesze podekscytowanych mieszkańców, którzy na każdym kroku okazywali swoją nieopisaną radość z powodu jego odwiedzin. Przejazd Hitlera przez miasto oraz reakcje mieszkańców uwiecznione zostały na szeregu zdjęć, które miały sugestywnie oddawać pełen uniesienia nastrój tamtego dnia. Możemy zobaczyć chociażby nacierające na kordony ochrony tłumy, chcące zobaczyć z bliska swojego wodza, ludzi stłoczonych na fontannie Manzla czy przegląd szyków SS i RAD przez Hitlera przed siedzibą władz prowincji⁴¹.

Po godz. 15 przyszedł wreszcie czas na punkt kulminacyjny wizyty Hitlera w mieście, a mianowicie na wielką paradę ponad 47 tysięcy członków formacji partyjnych (SS, SA, NSKK, NSFK, *Politische Leiter*, Reichsarbeitsdienst, Hitlerjugend) przy dźwiękach muzyki marszowej na przebogato przystrojonych Tarasach Hakena. Czerwono-zielona ornamentyka tego miejsca miała tworzyć wraz z anturazem muzycznym prawdziwą symfonię barw. Po wyjściu z muzeum wódz wstąpił na platformę ustawioną na Hakenterrasse, by następnie wraz ze swoim orszakiem zejść ze schodów wzdłuż muru oporowego w kierunku rozległej fontanny, poniżej której stał urzędowy samochód. Reporterzy gazety pisali, iż wiatom tłumy zdawało się nie być końca. Na miejscu miało aż roić się od gapiów, chcących zobaczyć ten bombastyczny spektakl propagandowy i pokaz siły władz regionalnych, które składały w ten sposób hołd Führerowi. Ludzie wypełnili każdy skrawek Hakenterrasse, gromadząc się aż do przystani statków parowych (Dampfschiffsbollwerk). Wielu obserwowało ten trwający niemal bez przerwy przemarsz ze zbcocy tarasów, niektórzy zaś mieli wspinać się nawet na maszty flag i znaki drogowe; pozdrawiali i oklaskiwali przy tym głośno Hitlera, którego miał otaczać zewsząd orkan zachwytu. Jak donoszono, na Tarasach Hakena defiladę podziwiała także pewna Niemka z Kraju Sudeckiego, której pozwolono akurat po 14 latach wrócić do swojej pomorskiej ojczyzny. Stała w ścisku ze łzami w oczach i prosiła ludzi obok, by zrobili jej miejsce, gdyż chciała choć raz zobaczyć Führera. Przepuszczono ją, gdy opowiedziała zebrany o swoim ciężkim losie, którego miała doświadczyć w Kraju Sudeckim. Honory oddała przywódcy także załoga wspomnianego niszczyciela „Friedrich Ihn”, który zacumował na

⁴¹ *Adolf Hitlers Rede an die Führerschaft. Der Führer ist mit Pommern zufrieden. Ein Abriss der Ereignisse des gestrigen Tages. Rudolf Hess' Warnung an die Kriegshetzer*, PZ, 13.06.1938; *Der Führer fährt durch Stettin...*; *Der Gauleiter gibt Rechenschaft. „Die Söhne und Enkel der besten Soldaten des grossen Königs haben den Ehrgeiz auch Ihre besten Streiter zu sein”*. – *Vier Jahre Arbeit der Partei im Gau*, PZ, 13.06.1938; *Überreichung des Ehrenbürgerbriefes. Oberbürgermeister Pg. Faber spricht dem Führer des deutschen Volkes den Dank und die tiefe Verehrung der gesamten Bürgerschaft der Gaustadt Stettin aus*, PZ, 13.06.1938; *Der Jubel um Adolf Hitler*, PZ, 13.06.1938.

Odrze przy tarasie widokowym, a także delegacja włoskiej partii faszystowskiej, która przybyła do Szczecina na obchody *Gautreffen*. Gdzie wzrok tylko sięgał, widać było niemalże niezliczone kolumny maszerujących żołnierzy politycznych, sztandary ruchu i morze obserwatorów. Hitler przyjmował paradę, stojąc majestatycznie w swoim rządowym mercedesie u stóp Hakenterrasse. Przy jego aucie towarzyszyli mu Schwede-Coburg oraz dowódca SA na Pomorzu Bennecke, którzy złożyli wcześniej wodzowi odpowiednie meldunki. Za nimi stali zaś dygnitarze reżimu na czele z Himmlerem, Dietrichem (dowódcą gwardii przybocznej Führera – SS „Leibstandarte Adolf Hitler”), gen. von Blaskowitzem i Faberem. Kolejno po sobie maszerowały dziarsko geometryczne bloki SA, NSKK, *Politischer Leiter*, RAD, HJ, NSFK oraz SS, które to oddziały miały udowodniać swoją „prężnością i spójnością”, że Pomorze stanowi „okręg żołnierski”. Gdy ten rytualny pokaz dobiegł końca, Führer wraz ze Schwede-Coburgiem i Faberem odbył półgodzinny rejs motorówką po Odrze, podczas którego mógł m.in. zobaczyć tereny portu oraz starej stoczni Vulcan, którą *notabene* ponownie uruchomiono w tym roku na jego osobiste polecenie. Przed udaniem się w drogę powrotną na dworzec Hitler miał pojechać z kurtuazyjną wizytą ponownie do siedziby władz prowincji, gdzie po podjęciu go herbatą przeprowadził rozmowy z tutejszą elitą NSDAP, państwa i wojska.

Przed godz. 18 tysiące szczecinian i Pomorzan miało zebrać się w okolicach dworca głównego, by ostatni raz móc zobaczyć swojego wyzwoliciela oraz ponownie okazać mu swoją bezwarunkową wierność, miłość i przywiązanie. Ostatnie honory oddały Hitlerowi także formacje SA, wojska, policji i SS. Przed wejściem do pociągu Führer dokonał przeglądu honorowego oddziału SA i pożegnał się ze Schwede-Coburgiem, jego zastępcą Simonem, Faberem, a także z przedstawicielami armii, NSKK, SA i SS. Patrząc z okna swojego przedziału, pozdrowił jeszcze raz wszystkich zebranych, a towarzysze narodowi cały czas głośno mieli skandować na jego cześć: „Dziękujemy naszemu Führerowi”. Krótko po godz. 18, przy akompaniamencie marszu *Badenweiler*, specjalny pociąg wodza ruszył z peronu.

Po odjeździe Hitlera zwieńczeniem pomorskiego zjazdu był wieczorny capstrzyk oddziałów Wehrmachtu, donośny sygnał na trąbce ogłaszający stan spoczynku w wojsku po tych wiekopomnych dla okręgu wydarzeniach. Jak dumnie akcentowano w „Pommersche Zeitung” z 13 czerwca 1938 roku, były to uświęcone godziny spontanicznej radości, poczucia wspólnoty ku czci Führera, które zapiszą się w annałach historii miasta i na długo pozostaną w sercach oraz pamięci

świadków. Wszyscy oni mieli dzielić się między sobą swoimi przeżyciami, wielu miało podobno lzy w oczach, mogąc choćby na moment zobaczyć Hitlera. Obecność wodza w stolicy okręgu miała stanowić dowód jego uhonorowania prowincji oraz wzmacnić „fanatyczną gotowość do poświęceń dla Führera i narodu” orędowników ruchu. Informowano, iż Hitler z wielkim zadowoleniem i satysfakcją ocenił zorganizowane dla niego uroczystości oraz odświętny wygląd Szczecina, który zrobił na nim wrażenie prawdziwego „oboju wojskowego umundurowanych ludzi partii”⁴².

W tym samym numerze gazety możemy prześledzić fotorelację z tego wydarzenia. Na załączonych zdjęciach widzimy przyjazd Hitlera na dworzec, powitanie go przez Paula Simona oraz wręczenie mu kwiatów przed budynkiem władz prowincji, przemowę Führera i odebranie przez niego honorowego obywatelstwa Szczecina w siedzibie władz prowincji, gauleitera pokazującego mu w muzeum gobelin de Croya, model statku handlowego i projekt rozbudowy portu, a także rozdawanie przez wodza autografów niektórym szczecińskim członkom Hitlerjugend (Jungvolk-Pimpfe) na Tarasach Hakena. Poza tym pokazane są fotografie z wielkiego przemarszu na Hakenterrasse, w tym złożenie meldunku Hitlerowi przez gauleitera i jego zastępcę Simona, czy przyjmowanie defilady przez Führera stojącego w aucie. Możemy zobaczyć też dwóch chłopców oglądających to widowisko z tablicy z nazwą ulicy (Admiral-Graf-Spee-Strasse), rejs Führera po Odrze, okazały widok z muzeum na panoramę Hakenterrase w trakcie parady (autorzy: Herber, Gerardi i Steinl)⁴³.

Jeszcze tego samego dnia rozpoczęły się powroty do swoich rodzinnych miejscowości pomorskich formacji NSDAP, które brały udział w wielkiej paradzie na Tarasach Hakena. Czekały na nich już podstawione pociągi, które zmierzały do Słupska, Lęborka, Freienwalde, Stargardu, Pyrzyc, Kołobrzegu, Reska, Myśliborza i Białogardu. Z zadania zapewnienia bezpieczeństwa oficjelowi państwowym oraz gościom zjazdu miał bardzo dobrze wywiązać się sztab bezpieczeństwa zlokalizowany w tych hektycznych dniach w Landeshaus. Na jego czele stanął SS-Gruppenführer E. Mazuw, który koordynował działania poszczególnych służb partyjnych i miejskich, w tym policji porządkowej i wodnej, SA oraz SS, sprowadzonych również specjalnie do Szczecina z Marchii Granicznej

⁴² *Adolf Hitlers Rede an die Führerschaft*, PZ, 13.06.1938.

⁴³ *Der grosse Marsch am Führer vorbei. Ein Menschenwall bildet sich auf der Hakenterrasse – Der grosse ersehnte Augenblick für die 47 500 politischen Soldaten des Gaues Pommern ist erfüllt*, PZ, 13.06.1938.

Poznańsko-Zachodniopruskiej (Grenzmark Posen-Westpreußen) i Meklemburgii. W sztabie odbierano meldunki sytuacyjne członków danych formacji, stamtąd wychodziły dyspozycje do kordonów ochrony, a także najważniejsze komunikaty dla ludności dotyczące trasy przejazdu Hitlera przez miasto i uroczystości w ramach *Gautreffen*. O skuteczności jego działania miał przekonać się osobiście sam Himmler, który 12 czerwca wraz ze swoimi współpracownikami wizytował to miejsce. Chwalił on ponoć doskonałą organizację kongresu, a szczególnie przemarsz na Tarasach Hakena, który miał zrobić na nim duże wrażenie⁴⁴. W wydaniu „Pommersche Zeitung” z 15 czerwca 1938 roku słowa podziękowania do mieszkańców, członków partii oraz wszystkich osób zaangażowanych w organizację kongresu NSDAP skierował Schwede-Coburg, który stwierdził, iż pobyt Hitlera w Szczecinie „zobowiązał nas do pracy ze wzmocnionymi siłami” dla dobra okręgu i całego kraju. Podkreślił przy tym, iż „niezapomniany obraz Führera, jego zastępcy Rudolfa Hessa i najbliższych współpracowników będzie nam zawsze przypominał: Po bitwie mocniej zaciśnij pasek od hełmu! Pozostańcie na wachcie!”⁴⁵. Podobny wyraz wdzięczności wobec szczecinian złożył nadburmistrz Faber, który wyraził satysfakcję z tego, iż udowodnili oni w tych historycznych dniach kolejny raz swoją wierność i przywiązanie do wodza oraz jego ruchu, włączając się aktywnie w świętowanie *Gautreffen*⁴⁶.

Można postawić tezę, iż pobyt Hitlera w Szczecinie, który stanowił punkt kulminacyjny zjazdu NSDAP prowincji pomorskiej, był najważniejszym wydarzeniem propagandowym w nazistowskim Szczecinie, gdyż nigdy wcześniej ani później nie zmobilizowano w mieście tak wielkich zasobów ludzkich, które miały brać udział w tych uroczystościach (ponad 150 tys. osób). Rzecz jasna, była to najbardziej fetowana wizyta dostojnika partyjno-państwowego III Rzeszy w stolicy okręgu. Ponadto zobligowano wszystkich mieszkańców, ażeby przystrajali na tę okazję swoje domy i w razie potrzeby przyjmowali do siebie gości z regionu oraz całego kraju, którzy przyjechali na kongres. Przyjazd Führera miał służyć nobilitacji znaczenia okręgu na mapie politycznej i gospodarczej III Rzeszy, w tym zwłaszcza polityki tutejszych władz na czele ze Schwede-Coburgiem,

⁴⁴ *Absperknetten bis zu 6 Reihen tief. Was das Sicherungsstab während des Führerbesuches zu leisten hatte – Die eingesetzten Gliederungen haben ihre Aufgaben zur vollsten Zufriedenheit erfüllt*, PZ, 13.06.1938.

⁴⁵ *Dank des Gauleiters an die Bevölkerung. Das Besuch des Führers verpflichtet uns, mit verstärkten Kräften zu arbeiten*, PZ, 15.06.1938.

⁴⁶ *Der Dank des Oberbürgermeisters an die Bevölkerung*, PZ, 15.06.1938.

które lansowały obraz Pomorza jako „bastionu niemieckości”, „prowincji granicznej” oraz spichlerza Rzeszy na Wschodzie. Obecność wodza w Szczecinie i towarzyszące temu efektowne ceremoniału zjazdu partii miały być zarazem wyrazem jedności tutejszej społeczności i utrwalenia sympatii dla reżimu, pokazem jego siły i świetnego zorganizowania na poziomie regionalnym.

„Pommersche Zeitung” jako prasowy organ pomorskiej NSDAP i jej przybudówek doskonale wywiązała się z zadania propagandowego przygotowania mieszkańców na to „historyczne wydarzenie”, które relacjonowano niezwykle plastycznie, z ogromną dbałością o odpowiedni górnolotny wydźwięk przekazu w duchu *Lingua Tertii Imperii*⁴⁷ oraz w tonie mesjanistycznym, który miał podkreślać zawsze bezgraniczną radość mieszkańców z powodu wizyty ich oczekiwanego wybawiciela. Obchody *Gautrefffen* stanowiły zarazem sposobność dla agitatorów gazety do nachalnego szerzenia ideologii nazistowskiej, indoktrynacji politycznej tutejszych Niemców, u których kształtowano postawę gotowości do poświęceń, bezrefleksyjnej wierności oraz gorliwej pracy dla Hitlera. Treści uwielbienia dla przywódcy przekazywano niejednokrotnie za sztafażem regionalnego patriotyzmu i umiłowania tradycji małej ojczyzny. Niemniej, zgodnie z zasadą centralizmu administracyjnego (zniesienie federalizmu), w ocenie narodowych socjalistów najważniejsze pozostawały wartości ogólnonarodowe. Tym samym akcenty regionalne uległy nieuchronnie instrumentalizacji i były interpretowane wyłącznie jako element homogenicznej struktury wspólnoty narodowej. Pomorze nie stanowiło więc przedmiotu właściwego zainteresowania ideologii lub wzorca identyfikacji, lecz postrzegane było przede wszystkim jako część składowa imperialistycznie rozumianego niemieckiego Wschodu, czyli strategicznego pod względem militarnym obszaru, będącego później jedną z baz wypadowych agresji Rzeszy na Polskę⁴⁸. Nikt z ówczesnych mieszkańców Szczecina, którzy 12 czerwca 1938 roku wiwatowali na cześć Hitlera, nie mógł przypuszczać, że 1 września 1939 roku, wraz z początkiem drugiej wojny światowej, rozpoczęła się zarazem droga tego miasta do Polski⁴⁹.

⁴⁷ Zob. V. Klemperer, *LTI. Notizbuch eines Philologen*, Leipzig 1985.

⁴⁸ Por. W. Kessler, *Zum Bild Pommerns in der nationalsozialistischen Publizistik. Einige Bemerkungen am Beispiel der Zeitschrift „Das Bollwerk”*, w: *Państwo i społeczeństwo na Pomorzu Zachodnim do 1945 roku*, red. W. Stępiński, Szczecin 1997, s. 337–349; W. Wichert, *Propaganda nazistowska na łamach „Königsberger Kreiskalender” w przelomowym 1939 r.*, „Rocznik Chojeński” 2012, t. 4, s. 236.

⁴⁹ T. Ślepowroński, *Szczecin...*, s. 22.

Bibliografia

Opracowania naukowe

- Benz W., *Historia Trzeciej Rzeszy*, tłum. R. Kazior, Warszawa 2006.
- Bloch Ch., *Die SA und die Krise des NS-Regimes 1934*, Frankfurt a. M. 1970.
- Bracher K.D., Sauer W., Schulz G., *Die nationalsozialistische Machtergreifung. Studien zur Errichtung der totalitären Herrschaftssysteme in Deutschland 1933/34*, Köln 1960.
- Czarnik A., *Ruch hitlerowski na Pomorzu Zachodnim 1933–1939*, Poznań 1969.
- Czarnik A., *Stosunki polityczne na Pomorzu Zachodnim w okresie republiki weimarskiej 1919–1933*, Poznań 1983.
- Czarnik A., *Szkice z dziejów Pomorza Zachodniego w latach 1939–1945*, Koszalin 1975.
- Drewniak B., *Początki ruchu hitlerowskiego na Pomorzu Zachodnim*, Poznań 1962.
- Evans R.J., *Das Dritte Reich*, t. 2: *Diktatur*, München 2010.
- Gritschneider O., „*Der Führer hat Sie zum Tode verurteilt...* ”. Hitlers „*Röhm-Putsch*” – *Morde vor Gericht*, München 1993.
- Inachin K.T., *Der Aufstieg der Nationalsozialisten in Pommern*, Schwerin 2002.
- Inachin K.T., *Der Gau Pommern – eine preussische Provinz als NS-Gau*, w: *Die NS-Gaue. Regionale Mittelinstanzen im zentralistischen „Führerstaat“?*, red. J. John, H. Möller, T. Schaarschmidt, München 2007.
- Kershaw I., *Mit Hitlera. Wizerunek a rzeczywistość w III Rzeszy*, tłum. J. Lang, Zakrzewo 2009.
- Kessler W., *Zum Bild Pommerns in der nationalsozialistischen Publizistik. Einige Bemerkungen am Beispiel der Zeitschrift „Das Bollwerk”*, w: *Państwo i społeczeństwo na Pomorzu Zachodnim do 1945 roku*, red. W. Stępiński, Szczecin 1997.
- Klemperer V., *LTI. Notizbuch eines Philologen*, Leipzig 1985.
- Longerich P., *Die braunen Bataillone. Geschichte der SA*, München 2003.
- Lucht D., *Pommern. Geschichte, Kultur und Wirtschaft bis zum Beginn des Zweiten Weltkrieges*, Köln 1996.
- Rautenberg H.-W., *Czas wielkich nadziei i klęski: w Trzeciej Rzeszy (do 1945 r.)*, w: *Pomorze Zachodnie poprzez wieki*, red. J.M. Piskorski, Szczecin 1999.
- Stępiński W., *Życie polityczne w Szczecinie w latach 1919–1939*, w: *Dzieje Szczecina*, red. B. Wachowiak, t. 3, Szczecin 1994.
- Wehler H.-U., *Der Nationalsozialismus. Bewegung, Führerschaft, Verbrechen*, München 2009.
- Włodarczyk E., *Militarne znaczenie Pomorza Zachodniego w dobie drugiej wojny światowej w ocenie Inspekcji Zbrojeniowej Wehrmachtu*, w: *Pomorze militarne XII–XXI wieku*, red. K. Kozłowski, E. Rymar, Szczecin 2004.

Włodarczyk E., *Przemiany społeczno-zawodowe i warunki życia ludności w latach 1919–1939*, w: *Dzieje Szczecina (1806–1945)*, red. B. Wachowiak, t. 3, Szczecin 1994.

Włodarczyk E., *Życie gospodarcze (1919–1945)*, w: *Dzieje Szczecina (1806–1945)*, red. B. Wachowiak, t. 3, Szczecin 1994.

Artykuły naukowe

Brożek A., *Były pruski wschód w sieci Reichsautobahn*, „Przegląd Zachodni” 1969, t. 1.

Jackowski P., *Walka z bezrobociem przez rozbudowę infrastruktury komunikacyjnej i melioracje na Pomorzu w świetle prasy szczecińskiej 1933–39*, „Przegląd Zachodniopomorski” 1997, z. 1–2.

Myk W., *Zarys rozwoju szczecińskiej prasy codziennej od XVI do XX wieku (1537–1945)*, „Przegląd Zachodniopomorski” 1997, z. 1–2.

Ślepowroński T., *Szczecin i jego mieszkańcy w okresie II wojny światowej – refleksje na kanwie wystawy z okazji 70-tej rocznicy wybuchu II wojny światowej*, „Wiadomości Historyczne” 2009, nr 6.

Wichert W., *Propaganda nazistowska na łamach „Königsberger Kreiskalender” w przełomowym 1939 r.*, „Rocznik Chojeński” 2012, t. 4.

Artykuły prasowe

„Pommersche Zeitung”. Führende Tageszeitung Pommerns • Parteiamtl. Zeitung der NSDAP Gau Pommern. Nachrichtenblatt der Landesbauernschaft, der Deutschen Arbeitsfront sowie aller Behörden, 8.06.1938–15.06.1938.

Rudnicki M., *Hitler, Honorowy obywatel Szczecina*, „Głos Szczeciński”, 31.07.2010.

Źródła internetowe

IAR, *Hitler honorowym obywatelem Szczecina. I nic nie można z tym zrobić*, <http://wiadomosci.dziennik.pl/wydarzenia/artykuly/428553,hitler-honorowym-obywatelem-szczecina-sprawa-w-prokuraturze.html> (dostęp: 6.12.2013).

Skawińska N., *Hitler honorowym obywatelem Szczecina? Prokurator odpowiada*, <http://radioszczecin.pl/1,101969,hitler-honorowym-obywatelem-szczecina-prokurator> (dostęp: 6.12.2013).

**HITLER'S VISIT TO SZCZECIN
ON THE OCCASION OF THE POMERANIAN CONGRESS OF THE NAZI PARTY
ON JUNE 12TH, 1938
(IN THE LIGHT OF THE REGIONAL NSDAP PERIODICAL)**

SUMMARY

The Prussian province of Pomerania (German: *Provinz Pommern*) was one of the bastions of the Nazi (National Socialist) movement. After January 30th, 1933 when Hitler assumed power in Germany, the Nazi authorities from Szczecin (German: *Stettin*), capital of the Province, headed by *Gauleiter* Wilhelm Karpenstein, and later by Franz Schwede-Coburg, began introducing the new order based on terror and 'standardisation' of the social life. In order to testify to the unity of the German nation, the authorities held numerous mass rallies, where the region's NSDAP leaders gave speeches, which were broadcast; they also staged marches with torches of the party organisations and of the SA (*Sturmabteilung*, English: Storm Detachment or Assault Division, or Brownshirts). Yet the most important propagandist event was Hitler's visit to Szczecin on June 12th, 1938 on the occasion of the Congress of the Pomeranian NSDAP (German: *Gautreffen Pommern*).

Führer's visit has some implications even today, as many inhabitants of Szczecin believe that Hitler is still an Honorary Citizen of Szczecin. The title was conferred to him as early as April 4th, 1933, but Hitler collected the title during his visit to Szczecin five years later. Hitler's stay in Szczecin was to elevate the status of the Pomeranian Province on the political and economic map of the Third Reich, and the status of the policy of the local authorities who promoted the image of Pomerania as a 'bastion of the German character', a 'borderline province' and the eastern granary of the Reich.

The objective of the article has been to analyse Führer's visit to Szczecin, its genesis and its political significance for the city and the province, based on the most important Szczecin's periodical during the period of the Third Reich, "Pommersche Zeitung". The visit was a wonderful occasion for the periodical's agitators to blatantly disseminate the cult of Hitler in a spirit of National Socialism, which led to political indoctrination of the local Germans who were taught to be ready to sacrifice everything and to be thoughtlessly faithful to Hitler.